10 gr. **ABC** 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 5 | Warszawa, wtorek 5 stycznia 1937 r. | Rok XII

„PRZESTAŃMY WŁASNĄ PIEŚCIĆ SIĘ BOLEŚCIĄ
PRZESTAŃMY CIĄGŁYM LAMENTEM SIĘ POIĆ
KOCHAĆ SIĘ W SKARGACH JEST RZECZĄ NIEWIEŚCIĄ
MĘŻOM PRZYSTOI W MILCZENIE SIĘ STROIĆ"

Asnyk

Pokój czy wojna?

Na wodach Hiszpanii — polowanie na statki

przy huku armat i wybuchach torped

Ostatnie depesze z Hiszpanii brzmią alarmująco. Między flotą rządu madryckiego a flotą niemiecką lada chwila dojść może do jawnej walki, a okręty sowieckie płyną ku Hiszpanii.

Zbombardowanie „Black Hill"

LONDYN, 4. 1. — Okręt wojenny gen. Franco zaatakował dnia 1 stycznia angielski statek handlowy „Black Hill", pojemności 2.492 ton niedaleko San Sebastiano, dając w jego kierunku 30 strzałów. Żaden z pocisków jednak nie trafił i „Black Hill" zdołał uniknąć grożącego mu niebezpieczeństwa, zwiększając swą szybkość.

Rząd brytyjski polecił swemu ambasadorowi, rezydującemu w Hendaye, by zwrócił się oficjalnie do rządu gen. Franco z protestem.

Prawdopodobnie admiralicja brytyjska wzmocni swą flotę u północnych wybrzeży hiszpańskich w celu zapewnienia ochrony angielskich statków handlowych i pasażerskich.

Znów zatrzymany statek niemiecki

BERLIN, 4. 1. — Niemieckie biuro informacyjne donosi o zatrzymaniu przez 2 rządowe statki rybackie niemieckiego parowca „Pluto" i o skierowaniu go do Bilbao.

Sytuacja zagraniczna

LONDYN, 4. 1. — Rząd Walencji ogłosił następujący komunikat:

„Rząd hiszpański otrzymał dziś następującą depeszę radiową: niemiecki admirał, dowodzący na wodach hiszpańskich gotów jest uwolnić statek „Aragon" i zaprzestać dalszych represyj o ile pasażer i ładunek statku „Palos" zostanie zwrócony. Oczekuję odpowiedzi radiowej na pokładzie „Koenigsberg".

Rząd republiki — brzmi dalej komunikat — rozpatrzywszy sytuację postanowił nie ulec presji niemieckiego admirała. Wykonywanie przez rząd swych słusznych praw jest czymś odmiennym od aktu agresji i wojny. Rząd nawet nie udzieli odpowiedzi na depeszę admirała niemieckiego, która zredagowana była w sposób niewłaściwy w stosunku do rządu państwa suwerennego.

Zatrzymany statek francuski

PARYŻ, 4. 1. Z Burgos donoszą, że statek francuski „Roche Rouge" został na wysokości Santander zatrzymany przez rządowe statki hiszpańskie, później jednak zwolniony.

Bezpośrednia groźba wojny

SANTANDER, 4. 1. Niemiecki krążownik „Koenigsberg" zatrzymał na wysokości Santander nowy statek hiszpański 607-tonowy parowiec Junquera. Statek hiszpański znajdował się z ładunkiem artykułów spożywczych w drodze z Bilbao do Santander.

Gubernator wystosował do komendanta krążownika „Koenigsberg" notę z żądaniem zwolnienia zajętego statku hiszpańskiego, w przeciwnym bowiem razie incydent ten musiałby być uznany jako akt agresji i powód do wydania daleko idących zarządzeń.

Nieograniczone pełnomocnictwa

PARYŻ, 4. 1. Z Walencji donoszą, że rząd Largo Caballero zebrał się w sobotę na narady, w których głównym punktem była akcja krążownika niemieckiego „Koenigsberg", stojącego dotychczas na redzie portu w Bilbao.

Na wniosek ministra spraw zagranicznych Del Vayo postanowiono złożyć w Berlinie energiczny protest przeciwko wysłaniu krążowników niemieckich na wody hiszpańskie. Poza tym rada ministrów uchwaliła udzielić komendantom rządowych baz morskich nieograniczonych pełnomocnictw natury militarnej i cywilnej.

Do Czytelników ABC

Wobec bezustannej kampanii oszczerczej przeciwko ruchowi narodowo - radykalnemu i „ABC" uważamy za konieczne stwierdzić i powtarzać będziemy codziennie, że

1) „ABC" jest niezależnym pismem narodowym,

2) „ABC" walczy z żydami, komuną, sanacją i masonerią,

3) „ABC" liczy w swoim zespole redakcyjnym pięciu b. więźniów Berezy.

4) „ABC" będąc organem ruchu narodowo - radykalnego, walczy o nowy ład w Polsce, oparty na zasadach sprawiedliwości społecznej.

5) „ABC" jest pierwszym pismem w Polsce, które wypowiedziało bezwzględną walkę dyktaturze żydowskiej w dziedzinie ogłoszeń. Zerwaliśmy wszelki kontakt z żydowskimi biurami ogłoszeń. Do naszej akcji przyłączyło się dotąd tylko jedno polskie pismo codzienne.

6) Program „ABC" w sprawie żydowskiej polega na oddzieleniu elementu polskiego od żydowskiego we wszystkich dziedzinach i wysiedleniu żydów z Polski.

Raz jeszcze zwracamy się do naszych Czytelników z prośbą, by zechcieli nam komunikować o wypadkach szkalowania naszego pisma, aby umożliwić nam odpowiednie reagowanie wobec oszczerców.

Wczorajszy dzień na uczelniach

Żydzi nie przybyli na wykłady

Demonstracja czy otrzeźwienie?

W poniedziałek wreszcie rozpoczęły się zajęcia na trzech wyższych uczelniach w Warszawie, t. j. na Politechnice, w Szkole Głównej Handlowej i w Szkole Głównej Gospod. Wiejskiego.

Pierwszy dzień zajęć miał przebieg całkowicie spokojny. Naogół jeszcze duża ilość studentów nie przybyła z ferii, tak, że frekwencja na uczelniach była stosunkowo niewielka.

Przy wejściach na uczelnie przeprowadzana była ścisła kontrola legitymacji, a na Politechnice nawet studenci musieli legitymacje oddawać do ponownego ostemplowania pieczęciami wydziałowymi. Kontrola ta, mająca jakoby wpłynąć na przeszkodzenie jakimkolwiek zajściom w rzeczywistości zadrażnia tylko sytuację, gdyż powoduje tłok, zamieszanie i dużą stratę czasu. Np. na Politechnice student, który miał jedną godzinę wykładów, musiał poświęcić na wejście i wyjście z gmachu minimum półtorej godziny.

Żydzi nie przychodzą

Charakterystycznym jest, że żydzi nie zjawili się prawie wcale na wykłady i jedynie chyłkiem niektórzy przemykali po korytarzach, załatwiając najrozmaitsze formalności. Nie wiadomo czy było to wyrazem jakiejś demonstracji żydowskiej, czy poprostu objawem otrzeźwienia.

Prowokujące zarządzenie

Ministerstwo W. R. i O. P. poleciło zawiesić we wszelkich prawach wszystkich tych studentów, którzy byli zatrzymani na Uniwersytecie podczas „likwidacji" blokady, aż do ukończenia dochodzenia i sprawy w komisji dyscyplinarnej. Stosowanie takiego środka prewersyjnego, narażenie około 250 studentów na stratę roku jeszcze przed stwierdzeniem, z ich strony jakiejkolwiek winy jest zarządzeniem, które wywołuje niepotrzebne wzburzenie wśród wszystkich studentów, którzy domagają się przez prezesów Bratnich Pomocy od władz akademickich zmiany tego zarządzenia.

Łodzią podwodną do bieguna

Nowa próba Wilkinsa

LONDYN, 4. 1. — Wczoraj wieczorem przybył do Southampton znany podróżnik i badacz strefy polarnej, sir Humbert Wilkins, który zamierza w lipcu 1938 r. odbyć podróż w specjalnie zbudowanej łodzi podwodnej ze Spitzbergu do morza Behringa poprzez biegun północny.

Ekspedycja, według Wilkinsa, będzie trwała około 2 miesięcy, a koszty jej wyniosą 35.000 funt. szterling.

Łódź podwodna zbudowana jest w ten sposób, iż będzie mogła pozostawać pod wodą przez czas dłuższy, w pewnych wypadkach w razie konieczności okres pogrążenia łodzi będzie mógł trwać do 5 dni.

Jak wiadomo, sir Hubert Wilkins odbył pierwszą próbę podróży na biegun północny w łodzi podwodnej w r. 1931. Próba ta zakończyła się wówczas niepowodzeniem.

Ofenzywa powstańców pod Madrytem

Manewr okrążający od północy

SALAMANKA, 4.1. Według korespondenta Havasa na froncie madryckim powstańcy wszczęli wczoraj na całej linii gwałtowny atak. Walka toczy się na wszystkich odcinkach frontu. Ofenzywy tej oczekiwano od tygodnia.

Główne uderzenie zostało skierowane na punkt połączenia dróg prowadzących do Escurialu. Dowództwo powstańcze zgromadziło w tym miejscu znaczne siły.

Ofenzywa powstańcza skierowana głównie przeciwko pozycjom rządowym na północ i północny zachód od Madrytu była poprzedzona gwałtownym bombardowaniem. Wojska powstańcze, według korespondenta Havasa, posunęły się o trzy kilometry w kierunku Majadahunda. Zaciekłe walki trwają w dalszym ciągu.

AVILA, 4.1. Agencja Havasa donosi: pod koniec wczorajszego dnia wojska powstańcze zajęły miejscowości Manilla i Villa France del Castillo.

Atak ten, któremu przeciwstawiała się międzynarodowa brygada, poparta przez czołgi, przysporzył powstańcom 7 klm. terenu. Zdobycie tych miejscowości należy uważać za znaczny sukces powstańców, gdyż pozwoli ono na wzięcie pod obstrzał artyleryjski bezpośrednich połączeń między Escurialem a Madrytem.

Akcja na odcinku tym trwa, przy udziale wyborowych sił powstańczych zaopatrzonych w najnowocześniejsze uzbrojenie, a celem jej jest zawładnięcie obszarami, położonymi na wschód od Escurialu, co pociągnie za sobą natychmiastowe wyrównanie północnego frontu Madryckiego.

WALENCJA, 4.1. Do Walencji przybył lord Churchill w celu odbycia szeregu konferencyj z członkami rządu hiszpańskiego.

Nareszcie krzyże na S.G.H.

Żądanie młodzieży spełnione

Na skutek długotrwałych starań i zabiegów, oraz w wykonaniu postulatów stawianych przez młodzież Szkoły Głównej Handlowej po słynnym szturmie policji na tę uczelnię w październiku, senat S. G. H. zdecydował się wreszcie na zawieszenie krzyży we wszystkich audytoriach i salach wykładowych.

Dotychczas jedynie w auli tej uczelni znajdował się krzyż, a władze uczelni odmawiały stale zawieszenia krzyży na innych audytoriach, podając najrozmaitsze, nieraz fantastyczne powody odmowy.

Pożyczka francuska w Sejmie

Dziś, t. j. we wtorek odbędzie się plenarne posiedzenie Sejmu, dla przyjęcia sprawozdania komisji skarbowej o pożyczce francuskiej. Referat komisji przedstawi pos. Hołyński, po czym zabierze głos min. Beck dla omówienia politycznego znaczenia tej pożyczki.

W posiedzeniu tym weźmie udział cały rząd i obecny będzie ambasador Francji p. Noel. Po uchwaleniu tej ustawy przez Sejm, będzie ona zaraz przesłana do Senatu, gdzie wejdzie już w czwartek pod obrady komisji skarbowo - budżetowej.

Miesiąc bez decyzji

W prasie ukazały się znów pogłoski, wedle których w styczniu mają nastąpić jakieś decyzje polityczne. Jedni mówią o 7-mym stycznia, drudzy o 15-tym. Gdybyśmy mieli liczyć się *z plotkami*, uwierzylibyśmy tym wiadomościom. Wolimy jednak wierzyć naszej *ocenie sytuacji*.

Nikt nam nie powiedział, że w styczniu jakichś decyzji, czy z dawna zapowiadanych posunięć politycznych nie będzie. Wiemy jednak na pewno, że nie ma podstaw, które by już w tym miesiącu mogły zapewnić wydanie przez kogokolwiek decyzji, mających istotnie *poważne* znaczenie dla życia politycznego.

Są w tym życiu rzeczy przygotowywane od dawna, które jednak już w okresie przygotowań, przez nieumiejętność działania i brak jasnej myśli politycznej pozbawione zostały jakiegokolwiek znaczenia.

Poza tym dokonują się w życiu przeobrażenia istotne, ale nie dojrzały one jeszcze do tego stopnia, by można się było liczyć z szybkimi zmianami.

Z procesów dokonywujących się w życiu politycznym, najszybciej postępuje konsolidacja wielkiego sanato - fołksfrontu, grupującego:

1) większość dawnej sanacji, a w szczególności jej najmniej wartościowe, karieriowiczowskie elementy z legionu zasłużonych szczekaczy, wołających o sprawiedliwość społeczną i nabijających sobie przy tym kabzy,
2) żydowską burżuazję,
3) ekspozytury masońskie wśród niektórych stronnictw,
4) socjalistów,
5) komunę.

Ten wielki obóz dzieli się na dwa oddziały, pozornie odrębne, a w gruncie rzeczy połączone wspólnym kierownictwem. Jeden oddział to „front demokratyczny", głoszący walkę z komuną, ale jej nie prowadzący, a nawet popierający po cichu komunistycznych agitatorów, w rodzaju mafii, która opanowała Z. N. P. Drugi oddział to jawny „fołksfront" a więc „Dziennik Popularny", socjaliści, Bund, komuna. Część tego „fołksfrontu" wcale już nie głosi hasła walki z komuną („Dziennik Popularny"), część zawiera z nią pakty o nieagresji.

Nie wiem, czy fakt szybkiego i sprawnego działania oraz konsolidowania się „sanato - fołksfrontu" przypisać należy sympatii obcych mocarstw, czy też może raczej działaniu tajnych organizacji. W mniejszym lub większym stopniu wchodzą w grę oba te czynniki. Oba działają na dobro obcych agentur.

Dowodem daleko posuniętej akcji „Frontu Ludowego" na tych odcinkach może być jawne chwalenie sanacji i poszczególnych sanatorów przez pisma socjalistyczne, oraz jawne nawoływanie do zgody z socjalistami w prasie sanacyjnej.

Obok tego dokonuje się drugi proces — konsolidowania żywiołów narodowych, a przede wszystkim młodonarodowych, które walczą o polską Polskę, zostawiając na boku antagonizmy ludzi starych, nie mogących się pogodzić z koniecznością wielkich przemian społecznych i trwających w bezwładzie i apatii.

Istotne zmiany w życiu politycznym mogą nastąpić tylko przez konsolidację obozu narodowego lub konsolidację Sanatofołksfrontu.

Wszystko inne, a więc i próby jakichś poczynań ze strony ludzi, nie rozumiejących istotnego sensu życia politycznego Polski, to znaczy walki narodu polskiego z obcymi agenturami, nie mają większego znaczenia, choćby ci ludzie nie wiedzieć co organizowali i ogłaszali.

Dla tego mówimy bez wahania:

W styczniu nie będzie decydujących zmian w życiu politycznym Polski.

Czań-Su-Lian ułaskawiony

NANKIN, 4.1. Czań - Su - Lian został ułaskawiony przez radę stanu. Dotychczas nie wiadomo jeszcze, czy powróci na stanowisko dowódcy wojska w Sian - Fu.

LONDYN, 4. 1. Dzienniki japońskie podają, iż w Nankinie postanowiono całą armię Czań - Su-Liana przerzucić na północ do prowincji Sujuan, na front walk przeciwmongolskich.

Wiadomości tej w kołach japońskich nadaje się duże znaczenie. W Tientsinie odbyła się narada wszystkich wyższych dowódców armii japońskiej, rozlokowanej w Chinach. Postanowiono zasięgnąć jak najdokładniejszych informacji co do istotnych warunków ugody między Czań - Su - Lianem a Nankinem.

Trybuna naszych przyjaciół

Chcemy prawdy o Niemczech

W „Gońcu Warszawskim" p. Jan Korolec opublikował artykuł pod powyższym tytułem. Na wstępie stwierdza, że mało prawdziwych wiadomości przenika do nas z Niemiec. Żydzi starają się rozpowszechniać fałszywe wieści o Niemczech. Władze niemieckie zaś wszystko oświetlają w swoim duchu.

W takim stanie rzeczy warto zwrócić uwagę na dwie książki, które się ukazały w Paryżu przed dwoma laty, a które w Polsce zostały całkowicie pominięte milczeniem. Tytuły ich brzmią: „De Weimar au Chaos" i „L'heure de Hitler".

Są one pisane przez jakiegoś autora anonimowego.

Nędza moralna

Autor ten wskazuje na opłakane stosunki moralne, jakie panowały w warstwie junkrów, stanowiącej najbliższe otoczenie ostatniego prezydenta Rzeszy Niemieckiej marszałka Hindenburga. Autor przypomina historie z ofiarowaniem dóbr Neudech zmarłemu prezydentowi Rzeszy. Inicjatorem był Elard von Oldenburg-Januschau. Dobra te nabyte za pieniądze przemysłowców, ofiarowane zostały nie samemu marszałkowi, lecz jego synowi Oskarowi, dlatego, by w przyszłości ominąć zapłacenie podatku spadkowego. Dar ten miał na celu z jednej strony związać prezydenta interesami materialnymi z warstwą junkrów pruskich, z drugiej strony miał dawać możność szantażowania prezydenta, za którego zgodą to obejście prawa spadkowego miało być dokonane.

Intrygi i oszczerstwa

Anonimowy autor pisze znowu bardzo wiele o moralnych stosunkach panujących wśród kierowniczej warstwy socjalistów narodowych, oraz o wzajemnych intrygach i oszczerstwach, rzucanych przez poszczególnych wodzów nawet w rozmowach z osobami postronnymi. Nie chcemy powtarzać tego, co pisze autor. Nie wiemy bowiem wiele w tym prawdy, a wiele kłamstw, szerzonych przez przeciwnika, który został pobity. Ale że część tego może być prawdą wskazują takie fakty, jak rozłam Grzegorza Strassera, jak tolerowanie przez tak długi czas w kierownictwie partii osobników o poziomie moralnym Röhma, Heinesa i innych, jak afera „jasnowidzącego" żyda Hamssena, przyjaciela szeregu wybitnych hitlerowców, jak wreszcie samo przeprowadzenie rzezi z dn. 30 czerwca 1934 r.

Dalej pisze autor o słabości i całkowitym braku charakteru wśród przewódców socjalizmu niemieckiego. Skapitulowali oni przed nadpływającą falą brunatną właściwie nawet nie próbując istotnej walki.

Rozgrywki polityczne

A wreszcie anonimowy autor przypomina ten fakt, że rewolucja narodowo-socjalistyczna została przeprowadzona nie tyle siłą, co rozgrywką polityczną, ba co więcej intrygą. Niewątpliwie odegrało swoją rolę to, że partia narodowo-socjalistyczna zdobywała w wyborach miliony zwolenników i rozporządzała silnymi bojówkami. Ale tym faktem, który ją bezpośrednio doprowadził do władzy była presja, żeby nie powiedzieć szantaż, przeprowadzona na tle sprawy „Osthilfe" na Hindenburga. Jeśli obok tego wskazać na sprawę podpalenia Reichstagu, kryjącą w sobie tyle niejasności, która to sprawa umocniła Hitlera przy władzy, to niewątpliwie trzeba przyznać, że rewolucja hitlerowska została przeprowadzona nie tyle siłą, co intrygą.

Bez uprzedzeń i sugestyj

A więc, choćby tylko część faktów, przytaczanych przez anonimowego autora była prawdziwa, obraz moralny Niemiec nie przedstawia się różowo. Parę lat ostatnich, które niewątpliwie rozwiązały szereg bolączek niemieckich, nie mogły rozwiązać problemu moralnego Niemiec, choćby już dlatego, że nie powiązały odrodzenia moralnego z problemem odrodzenia narodowego, że ci, którzy sami rewolucję narodowo-socjalistyczną przeprowadzali, mimo licznych deklamacyj na temat moralności, w istocie problemu tego nie rozumieli, jak to wynika choćby z tolerowania Röhma i jemu podobnych.

Nie piszemy tego po to, by uspajać opinię publiczną w Polsce. Na bliską metę defekty moralne Niemiec współczesnych mogą w pewnych okolicznościach zwiększać niebezpieczeństwo, a nie je zmniejszać. Chodzi nam o zupełnie co innego. W sytuacji w jakiej jest Polska niezbędnym jest spojrzenie na Niemcy niezależnie od wszelkich uprzedzeń i sugestyj. Musimy dążyć do tego, by znać prawdę o Niemczech, musimy tej prawdy szukać. Tu dopiero pozwoli nam na prowadzenie właściwej polityki nie tylko w stosunku do Niemiec

Na co się pozwala?

Legalna propaganda L. O. P. C. i O.

Powszechnie sądzono, że to akcja komunistów

Na ul. Twardej policjant zatrzymał żydowskiego wyrostka Judkę Frochta, który próbował zawiesić na drutach tramwajowych komunistyczny transparent. W komisariacie wywrotowca poddano rewizji osobistej i w kieszeni znaleziono 53 listy przygotowane do zbiórki składek na wszechświatowy Kongres Pokoju, jaki miał odbyć się z inicjatywy partii komunistycznej w Brukseli.

Badany Frocht skąd posiada listy, upoważniające do zbierania składek oświadczył, że otrzymał je z Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela, z t. zw. „sekcji pokoju". W skład sekcji wchodzili członkowie Ligi i współpracownicy komunistycznego tygodnika „Oblicze dnia", który uległ likwidacji przez władze bezpieczeństwa: adw. Barcikowski, oraz współpracowniczka redakcji „Płomyka" Wanda Wasilewska.

Proces Judki Frocht odbył się w Sądzie Okręgowym, gdzie w charakterze świadków powołano adw. Barcikowskiego i Wasilewską. Okazuje się, że Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela wyłoniła specjalną sekcję dla popierania Kongresu Pokoju zainicjowanego przez komunistów. Zbiórki pieniędzy na wysyłkę delegacji polskiej do Brukseli odbywały się zatym legalnie.

Sąd skazał Frochta jedynie za przynależność do komunistycznego związku młodzieży i uprawianie propagandy na ulicach Warszawy, na dwa lata więzienia, z pozbawieniem praw na okres lat sześciu.

Żydowski dyrektor

wielkiego przedsiębiorstwa

oskarżony o przywłaszczenie 75.000 zł

W wydziale IV Sądu Okręgowego rozpoczął się olbrzymi proces b. dyrektora Tow. Ubezpieczeń „Orzeł" Szymona Margolisa. Dyrektor oskarżony jest o przywłaszczenie 75.000 zł. Na nadużycia natrafiono przy przeprowadzaniu kontroli skarbowej. Jak wykazało śledztwo Margolis, który pobierał miesięcznie 5.000 zł. wynagrodzenia, nie licząc tantiem i prowizji od premij asekuracyjnych, prowadził rozrzutny tryb życia, odwiedzając nocne lokale i wydając kolosalne sumy pieniędzy. Margolis był przyzwyczajony od dziecka do dysponowania pieniędzmi bez ograniczeń, jako syn jednego z najbogatszych potentatów przemysłowych dawnej Rosji. Do ojca Margolisa należała niemal cała żegluga na Wołdze, olbrzymie cukrownie, fabryki i t. d. Przyzwyczajony od dziecka do milionów, nie liczył się nigdy z pieniędzmi.

Proces Margolisa potrwa parę dni. Oskarżony nie przyznaje się do winy, tłumacząc, że pieniędzy nie przywłaszczył, natomiast pobrał z kasy 75.000 zł., a conto należnych mu w przyszłości sum i prowizji od Towarzystwa.

B. min. Matuszewski

wygłasza odczyt

Staraniem Tow. Ekonomicznego w Krakowie odbyć się ma odczyt b. ministra Skarbu Ignacego Matuszewskiego na tematy gospodarcze. Inicjatywa tego odczytu miała wyjść ze strony krakowskiej grupy liberalnych ekonomistów, z prof. Adamem Krzyżanowskim na czele. Odczyt odbyć się ma w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Pamiętaj o bezrobotnych narodowcach

Jak żydzi szantażują

klientelę polską

Obrazki bojkotowe z Małopolski

W okresie ferii świątecznych, kiedy młodzież rozjechała się do miasteczek i wsi i tam, mając czas, prowadzi akcję propagandową uświadomienia narodowego, bojkot handlu żydowskiego rozszerza się z każdą chwilą. Podajemy parę obrazków z Małopolski, bardzo charakterystycznych dla panujących tam stosunków.

We Lwowie młodzież „techniczka", studenci z politechniki lwowskiej zorganizowali przedświąteczną sprzedaż ryb. Studenci mają własne stragany, w których sprzedają ryby. Równolegle z tą akcją inni studenci wskazują kupującym żydowskie sklepy, nawołując do nie kupowania u żydów i skierowując do sklepów polskich. Większość społeczeństwa solidaryzuje się z tą akcją, wyjątek stanowią kompani p. Muszkatenblitta z PPS.-u.

W Czortkowie pilnujący żydowskich sklepów narodowcy ostrzegali, aby nie kupować u żydów. M. in. zwrócili się do żony p. wicestarosty. Ta jednak odpowiedziała, że cały rok kupuje u żydów i obecnie nie widzi powodów dlaczego by miała przestać.

Ciekawy fakt szantażowania polskiej klienteli zdarzył w wielkim lwowskim domu towarowym. Mianowicie kupiono tam prezent gwiazdkowy w postaci swetra. Gdy jednak obdarowany dowiedział się, że prezent pochodzi z firmy żydowskiej poszedł do żydowskiego domu towarowego oddając z powrotem towar i żądając zwrotu pieniędzy.

Wówczas żyd. właściciel firmy, wezwał cały personel pracowni i zagroził, że o ile klient zwróci towar — to natychmiast zwolni cały katolicki personel. Naturalnie posłyszawszy to ekspedientki poczęły prosić, aby nie narażać ich na stratę pracy.

Wobec tego Polak zabrał z powrotem kupiony towar. Takimi metodami żydzi walczą o utrzymanie handlu w swych rękach.

Plan inwestycyjny w Sejmie

W najbliższych dniach odbędzie się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, na którym uchwalony ma być t. zw. plan inwestycyjny. Plan ten, jako zestawienie dochodów i wydatków, przeznaczonych na cele inwestycyjne, a nie objętych budżetem, wejdzie w połowie stycznia pod obrady Sejmu. Przy omawianiu tego planu ma zabrać głos wicepremier Kwiatkowski.

Olbrzymiego orła zastrzelono w puszczy

W puszczy Hołubickiej zastrzelono ostatnio niezwykle wielkiego orła „bielika" o rozpiętości skrzydeł 2 metry 85 cm. Jest to ogromnie rzadki okaz, tym bardziej, że orły te gnieżdżą się na Podkarpaciu i do ziem północno-wschodnich na ogół nie wędrują.

Wyniki konkursu nagród ABC

6-a lista nagrodzonych

Winniczuk A., Warszawa — 3-krotne ogłoszenie w „ABC". Dufrat P., 795—butelka wina. Kostuchowna Wl., 686 — paczka sera. Głowacki Zb., 789 — książka. Korycińska J., 727—mydło. Morawiecka, 400—mydło toal. Sawicki Leon, 98 — książka „Ala" (Bajki polit.). Jasiński Marian, 65 — mydło do golenia. Magiera J., Suwałki — książka. Elsnerowa, — paczka nici. Fronc W. — paczka sera. Dec B. —komplet Nowego Ładu. Sławiński St., Lida — komplet Nowego Ładu. Majdański W., 820, książka. Gaś Zygmunt, 820 — butelka wina. Pustelnik Bol., 536 — ciepła czapka. Opoczyńska Br., Włocławek — paczka nici. Pariaszewski J., 56 — paczka sera. Majewski A., 814 — książka „Ala". Jankowska W., 834 — perfumy. Łobocka Jan., 822 — paczka nici. Jodko Narkiewicz Otton, 681—książka. Czarnecka Kazimiera, 839 — paczka nici. Kaliszek Tadeusz, 678 — komplet Nowego Ładu. Gardulski C., Staszów w. Kieleckie — książka. Pietura Ksawery — butelka wina. Kowalska Maria, 768,—wełna na pulower. Kaczorowski R., 555 — szal. Walecki A., 569 — mydło w płynie. Rybarkiewiczówna, Włocławek — wełna na pulower. Szaftner, 669 — skarpetki. Kowalski Eug. 753 — książka. Ferster R., Płońsk — paczka nici. Ks. Góralski Józef, Płock — komplet Nowego Ładu. Gołkowa Emilia, Dziewice, Śl. Ciesz. — mydło toal. Wowkohon J., p. Albertyn pow. Słonimski — mydło do golenia. Karolska Wanda — woda kolońska. Gdaniec K., Poznań, komplet Nowego Ładu. Wiśniewski J., Skierniewice, 721 — mydło do golenia. Jasiński M., 115 — książka. Krajewska Zofia —sera paczkę. Ks. Sidenicz Jan, Wochyń, woj. Lubelskie — komplet Nowego Ładu. Biernacki Stef., Wyszków nad Bugiem — mydło do golenia. Karpiński Franc., Płock — pióro wieczne.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘZNA

Dewizy: Holandia 289.60; Berlin 212.86; Bruksela 88.95; Kopenhaga 115.90; Helsinki 11.49; Londyn 25.97; Nowy Jork 5.28½; N. Jork (kabel) 5.28¾; Oslo 130.45; Paryż 24.69; Praga 18.59; Stockholm 133.75; Zurych 121.60; Mediolan 27.85.

Papiery procentowe: 4 proc. poż. konsolid. (większe) 50.50—50.25—50.75, (drobne) 49.38—49.50; 7 proc. poż. stabil. (po 1.000 i 500 dol.) 458.50 kupon od dol. 1,000 zł. 110,68; 3 proc. poż. prem. inwest. I-ej em. 66.00; II-ej em. 65.50; 3 proc. poż. prem inwest. seriowa I-ej em. 82.50; 4 proc. państwowa poż. prem. dolar. 46.25; 5 proc. poż. konwers. 52.50 (drobne) 51.00; 5 proc. poż. dolar. 65.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. funt. 81,00 (w proc.); 4,5 proc. L. Z. ziemskie seria V-ta 48.75—48.50; 4,5 proc. L. Z. Pozn. ziemstwa kred. seria K — 46.00; 5 proc. L. Z. m. Warszawy 56.75—56.00; 5 proc. L. Z. m. Warszawy (1933 r.) 55,25—55,50—55,00.

Akcje: B. Polski 108,00; Węgiel 16.75; Lilpop 14,00; Starachowice 32.75—33.00.

Rubel srebrny 1,65. Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych: 8 proc. poż. z r. 1925 (Dillonowska) 66,50—66,00—66,50; 7 proc. poż. śląska 58,00—58,50; 7 proc. poż. m. Warszawy (Magistrat) 57,00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 26.00 — 26.50. Pszenica zbierana 25.50 — 26.00. Żyto eksportowe 21.00 — 21.50. Żyto I st. 21.00 — 21.50. Żyto II st. 20.50 — 21.00. Owies eksportowy 17.25 — 17.50. Owies I st. 16.75 — 17.25. Owies II st. 16.25 — 16.75. Jęczmień browarny 25.50 — 26.50. Jęczmień 22.50 — 23.00. Jęczmień 21.50 — 22.00. Jęczmień 20.75 — 21.25. Groch polny 21.00 — 23.00. Groch Victoria 26.00—28.00. Wyka 18.50 — 19.50. Peluszka 20.00—21.00. Łubin niebieski 9.50 — 10.00. Łubin żółty 13.00 — 13.50. Rzepak zimowy 45.50 — 46.50. Rzepik zimowy 42.00 — 43.00. Rzepak letni 44.00 — 45.00. Rzepik letni 42.00 — 43.00. Siemię lniane 37.50 — 38.50. Koniczyna czerw. sur. bez gr. kanianki 80.00 — 95.00. Koniczyna czerw. bez kan. o czyst. 97 proc. 110.00 — 120.00. Koniczyna biała surowa 95.00 — 105.00. Koniczyna biała bez kan. o czyst. 97 proc. 120.00 — 135.00. Mak niebieski 68.00 — 70.00. Ziemniaki jadalne bez obrot. 3.50 — 4.00. Mąka pszenna gat. I-wyciągowa 43.00 — 44.00. Mąka pszenna gat. I-A 41.00 — 42.00. Mąka pszenna gat. I-B 39.00 — 40.00. Mąka pszenna gat. II-A 36.00 — 37.00. Mąka pszenna gat. II-B 34.00 — 36.00. Mąka pszenna pastewna 21.00 — 22.00. Mąka żytnia „wyciągowa" 30.00 —31.00. Mąka żytnia gat. I 30.00 — 31.00. Mąka żytnia gat. II 24.50 — 25.50. Mąka żytnia razowa 24.00 — 25.00. Mąka żytnia pośiednia 18.50 — 19.00. Otręby pszenne grube 13.50—14.00. Otręby pszenne średnie 12.50 — 13.00. Otręby pszenne miałkie 12.50 —13.00. Otręby żytnie 12.75 — 13.25. Makuchy lniane 20.00 — 20.50. Makuchy rzepakowe 16.75 — 17.25.

Ogólny obrót 3155 ton, żyta 479 ton. Usposobienie spokojne.

W. SAWICKI 3)

WALKA O SZTUCZNĄ ZORZĘ

Powieść

Wówczas godzina za godziną leżał w tym łóżku z głową wspartą nad dłońmi i patrzał na brata. W pokoju było już jasno, a wciąż nie mógł zasnąć. Owej nocy po raz pierwszy uczuł Piotr w stosunku do brata nienawiść.

Były to ich cielęce lata. Wkrótce potem Iwonka została żoną wziętego adwokata toruńskiego, ufarbowała sobie włosy na rudy kolor, a usta na purpurowy, chodziła z wygolonymi brwiami, oszukując przy tym męża na prawo i na lewo. To co wówczas było między nimi to były dziecińskwa i głupstwa.

Później to wszystko powtórzyło się na poważno, doszło między braćmi do katastrofy, która rozstrzygnęła o ich losach, a później zniszczyła nieszczęśliwego ojca i dzieło jego życia.

•

Piotr myślał, że skończył już z tym wszystkim, że rany się zagoiły, że potrafi zapomnieć o przeszłości. Gdy zmienił zawód i otoczenie, gdy w krótkim czasie wyrobił sobie stanowisko i znane imię, znalazł się w zupełnie nowym środowisku, w którym dopiero uzyskał możność pełnego rozwoju swej indywidualności. Zniknęła gorycz, blizny zgoiły się i zbladło wspomnienie tych dni, kiedy był zdolny do zgładzenia rodzonego brata.

Los uchronił go przed tym, gdyż w chwili kiedy wszystko wyszło na jaw, Paweł Modliński był już za górami, za lasami, zbiegł do kraju, w którym niepodobieństwem było go ścigać, a z nim razem uciekła ona, ta o którą chodziło, Krysia Brynowska, narzeczona Piotra Modlińskiego.

Teraz w ciągu tej nocy, w pokoju, który przez całe lata dzielił z bratem, znów powróciły dawne myśli, znów stanęły przed jego oczyma duchy tragicznej przeszłości i dawno zapomniana gorycz ściskała go za gardło.

I znów, jak wtedy, pierwsze promienie wschodzącego słońca oświetliły pokój. Z dala słychać było dzwony starej katedry — tylko łóżko Pawła było puste. Było puste, jak przez cały czas puste było miejsce, gdzie powinien był znajdować się przeciwnik. Sięgało się w próżnię nie było go. On, na którego należało rzucić oskarżenie, który powinien się usprawiedliwić i któremu należy się odwzajemnić. Tchórzliwie uciekł, zabierając ze sobą wszystko — ukochaną dziewczynę, jego narzeczoną i patenty zapewniające podstawę życia dwu młodych, kochających się serc.

Postępowanie Pawła było dla ojca śmiertelnym prawie ciosem — dla Piotra wszystko traciło znaczenie wobec krzywdy, którą mu Krysia wyrządziła. Raz w życiu Piotr Modliński kochał, całą swoją młodą duszą pełną ufności i namiętności dojrzewającego mężczyzny. Był zaręczony z Krysią i ślub ich miał się wkrótce odbyć. Nic nie wskazywało na to, że zbliża się katastrofa, która zniweczy wszystkie plany przyszłości, zamieni niepojęte szczęście w gorzką rozpacz a z wielkimi nadziejami rozpoczęte dzieło zniweczy na zawsze.

Nie można było zupełnie znaleźć wytłumaczenia wypadków, które złamały mu życie, nie można było nawet znaleźć okoliczności, któreby mogły wskazać na źródło tragedii. Krystyna! Czyż możnaby sobie wyobrazić by ta dziewczyna, tak prawa i prosta, która nienawidziła kłamstwa i pogardzała obłudą zdobyła się na przygotowywanie ucieczki, w najściślejszej tajemnicy, udając gorącą miłość do Piotra? I to wszystko dla Pawła, któremu nigdy nie ufała i przed którym nawet swojej antypatii nie ukrywała! Jakimi środkami udało się Pawłowi skłonić ją do tego kroku?

•

Dopiero o wiele później, gdy Paweł i Krysia już dawno bawili w Rosji, okazało się, że Paweł pozostawał w stosunkach z przedstawicielami Rosji w Warszawie i w chwili wyjazdu miał w kieszeni list, angażujący go na stanowisko kierownika chemicznej fabryki w Moskwie.

Ani Paweł ani Krystyna nie zostawili dla swoich bliskich żadnych wiadomości. Przede wszystkim podjęto kroki by stwierdzić ich nowe miejsce pobytu, co się też po wielu trudnościach udało. Ślady ich prowadziły do Moskwy. Od tej chwili Krysia przestała istnieć dla Piotra, nie starał się nawet nawiązać z nią korespondencji i nie wiedział nawet czy to udało się jej rodzinie. Zresztą nie chciał nawet tego wiedzieć. Tak samo konsul wykreślił ich oboje z listy żyjących. W rok później prasa rosyjska przyniosła wiadomość o procesie wytoczonym czterem pracownikom fabryki „Chemiko-zawód", między którymi znajdował się także kierownik tej fabryki Paweł Włodzimierzowicz Modliński-Modłow. Oskarżonym „dowiedziono", że uprawiali sabotaż i skazano ich na śmierć. Po kilku dniach ukazała się wzmianka o wykonaniu wyroku i o rozstrzelaniu oskarżonych.

•

W pokoju było już zupełnie jasno. Piotr Modliński sięgnął po papierosa — chyba dwudziesty tej nocy — i spojrzał na zegarek. Kwadrans po piątej. Trzeba dalej prowadzić walkę. Choć nie, dopiero miała się rozpocząć walka prawdziwa! Nie chodzi tu przecież o pieniądze, a także nie o zemstę — chodzi tu o sprawy o wiele bardziej doniosłe...

(C. d. n.)

Polemika

Żydowskie pismo „5-ta rano" zajęło się naszym artykułem „O polską wiedzę". I zastosowało do niego metody ściśle żydowskie: Pisaliśmy w tym artykule:

Żeby spełnić swą rolę wytwarzania nowych myśli i ideałów, wszechnice muszą posiadać prawdziwą autonomię, na to bowiem, by wiedza mogła się rozwijać, konieczna jest całkowita niezależność od władzy politycznej, konieczna jest możliwość swobodnego rozwoju.

Artykuł zaś zakończyliśmy następującym ustępem:

Koniecznym jest warunkiem, by przyszłe wszechnice polskie stały się prawdziwą krynicą wiedzy, a jednocześnie potężnym narzędziem wychowywania jest swoboda. Wszelkie pomysły o militaryzacji uczelni, jakie pojawiają się w państwach totalnych, prowadzą do niszczenia samej wiedzy i przetwarzają wszechnice na szkoły tępoty.

A tymczasem „5-ta rano" napisała:

To się nazywa prowadzić „podwójną buchalterię" z bezpiecznikiem... Teraz, gdy się nie ma władzy, młodzież powinna się awanturować na Uniwersytetach i korzystać z tego, że policja nie ma wstępu na Uczelnie z powodu autonomii. Ale po tym, gdy już Uniwersytety będą „urządzone" po aryjsku, wara studentom od polityki, od autonomii, od wolności...

Widzimy więc, że żydzi stosują w prasie analogiczne metody, co w handlu. Fałszują z taką samą łatwością zarówno mleko, jak i artykuły przeciwników.

Polska nie może się bałamucić

K. Żegota w „Gońcu Warszawskim" zabiera głos w sprawie przeorganizowania życia politycznego i pisze:

W Polsce mają rządzić tylko żywioły, uważające Polaków za gospodarzy, dążące do wzmocnienia sił narodu i państwa polskiego i nie ulegające żadnym międzynarodówkom o różnych nazwach i obcych wpływach. Sowiecko - komunistyczne pomysły „Frontu Ludowego", masońskie kombinacje „demokratycznego frontu" i żydowskie — „demokracji mieszczańskiej" zwalczają zasadę, że Polacy są jedynymi i decydującymi gospodarzami w państwie polskim. Jedne pragną Polskę zamienić w przybudówkę Sowietów, inne przetworzyć Rzplitą polską na państwo narodowościowe, lub państwo polsko - żydowskie. Obca im jest idea narodowego państwa polskiego, oparta o siły narodu polskiego.

Naród polski nie może się bałamucić „Frontem Ludowym", „Frontem demokratycznym" lub „mieszczańską demokracją". Wielką Polskę dla narodu polskiego trzeba budować!

Niemcy straciły wodza w przyszłej wojnie

(Od własnego korespondenta ABC)

Berlin, w styczniu 1937. Na ostatnie dni ub. roku wypadł w Berlinie pogrzeb zmarłego w czasie świąt gen. von Seecta, właściwego twórcy nowoczesnej armii niemieckiej i największego autorytetu i stratega z pośród niemieckiej generalicji.

Dawny towarzysz i przyjaciel Stressemana nie był zmarły generał zbyt blisko związany ideowo z Niemcami brunatnymi, nie odgrywał też obecnie czynnej już roli w zwiększonej armii niemieckiej, — uznawany był jednak powszechnie jako najbardziej zasłużony w rozpoczętym zaraz po przegranej wojnie dziele odbudowy i zmotoryzowania Reichswehry, pogrzeb jego stał się więc wielką manifestacją narodową Niemiec, oraz wymownym hołdem „żelaznej" armii, złożonym swemu twórcy i wskrzesicielowi.

Pogrzeb

Uroczystości wojskowe związane z pogrzebem rozpoczęte zostały przemówieniami wygłoszonymi nad trumną gen. von Seecta przez obecnych kierowników Reichswehry marszałka Blomberga i gen. Fritscha, — krótkimi, pełnymi jednak żalu i uznania dla ogromu zasług położonych przez zmarłego. Następnie po odegraniu przez wojskowe orkiestry obu niemieckich hymnów narodowych (Deutschland über alles i Horst Wessel Lied) odbyła się przed przysypaną wieńcami i kwiatami trumną i wobec tysięcznych tłumów przybyłych złożyć ostatni hołd zmarłemu defilada wyborowych zmotoryzowanych oddziałów Reichswehry. I ta defilada pokrytych żelazem i strasznych swą siłą mechaniczną oddziałów była najwymowniejszą oprawą wygłoszonych na kilka chwil przedtem żałosnych przemówień.

Zbrojenia w czasie rozbrojenia

Gen. von Seect, zbliżony politycznie do Niemieckiej Partii Ludowej i wybrany nawet z jej listy do Reichstagu, odegrał największą swą rolę w latach 1920 do 26, kiedy to na stanowisku szefa dowództwa Reichswehry w pozornej zgodzie z ograniczającymi przepisami traktatu wersalskiego wprowadził w czyn swoją teorię o nielicznej, doskonale wyćwiczonej i wyposażonej w wszelkie udoskonalenia techniczne armii zawodowej, mającej za zadanie wykonać z jednej strony u wstępu przyszłej wojny skoncentrowane i niespodziewane uderzenie paraliżujące nieprzyjaciela, — z drugiej zaś strony stać się szkieletem i kadrą oficerską dla niezliczoną ilość razy liczniejszej armii ochotniczej, przygotowywanej i uzbrajanej w różnych związkach sportowych i stowarzyszeniach wojskowo - politycznych.

Praca w ukryciu

Przez szereg więc lat obchodząc w najbardziej przemyślny sposób przepisy traktatów oraz czujność komisji kontrolnych podnosił bardzo wysoko stan wyszkolenia oraz „morał" Reichwehry, zmotoryzował ją i zaopatrzył w wszelkie środki techniczne, a równocześnie związał organicznie z celami przyszłej wojny, niemiecką gospodarkę i przemysł.

Przygotowania do kroku Hitlera

Odpowiednio przystosowane lotnictwo i przemysł chemiczny, ukryte fabryki broni i amunicji, sieć linii kolejowych, mających na celu głównie ułatwić szybką koncentrację i przesuwanie wojska (w Niemczech hitlerowskich uzupełniane przez budowane w tym samym celu autostrady) — oto bogaty plon kilkuletniej konsekwentnej pracy zmarłego. I gdy w kilka lat później Niemcy hitlerowskie zaczęły, zrywając już otwarcie i śmiało więzy traktatowe, powiększać szeregi milionowej obecnie armii i zaopatrywać ją w najbardziej nowoczesny sprzęt, zastały już odpowiednio przygotowane przez gen. von Seecta kadry, ramy organizacyjne i przemysł wojenny.

Organizator armii chińskiej

A jednak właśnie to otwarte zerwanie przez Niemcy hitlerowskie ograniczeń traktatowych oraz konsekwentne wprowadzenie w czyn przygotowywanych od lat przez Seecta przemian organizacyjnych i liczbowych Reichswehry spowodowało w dużej mierze odsunięcie się jego od czynnej pracy w armii niemieckiej, a nawet wyjazd jego na kilka lat do Chin w charakterze reorganizatora armii chińskiej, w którym to czasie współpracował z armią von Seect z chińskim generalissimusem Czan-Kai-Szek. Cały bowiem wysiłek organizacyjny i trud naukowy zbliżającego się już do siedemdziesiątki generała skoncentrowany był dookoła generalnej idei utrzymania w czasie pokoju przez Niemcy małej, za to doskonale wyposażonej i wyćwiczonej kadrowej armii zawodowej. A tymczasem reżim hitlerowski nie krępując się zupełnie przepisami podeptanych traktatów pokojowych w krótkim przeciągu czasu rozbudował Reichswehrę do ilości miliona żołnierzy pod bronią. Wprawdzie ta milionowa armia, korzystając z przygotowanych właśnie przez Seecta doświadczeń i zasobów wyposażona została dostatecznie w najbardziej nowoczesne uzbrojenie i siłę mechaniczną, — jednak ten ogrom sił ludzkich zbyt silnie kłócił się z fundamentalną zasadą organizacyjną von Seecta.

Jedyny wódz w czasie wojny

Tym niemniej nawet odsunięty i pozbawiony decydującego wpływu, pozostał on najwybitniejszą wojskową postacią obecnych Niemiec i najlepszym znawcą i fachowcem wojny. Zdawali sobie sprawę, że w razie wybuchu, jemu jedynie powierzyłby Hitler naczelne dowództwo, mimo przekroczonych w tym roku 70 lat życia. Z śmiercią jego poniosły więc Niemcy cios bolesny i dotkliwy, tracąc człowieka, który nie tylko w najtrudniejszych warunkach potrafił odbudować i unowocześnić Reichswehrę, ale który i w przyszłości potrafiłby najlepiej wojsko to poprowadzić do boju.

I to przekonanie, że z śmiercią gen. von Seecta armia niemiecka poniosła niepowetowaną stratę odczuć można było nie tylko z przemówień wygłoszonych nad jego trumną i z głosów prasy niemieckiej, ale i z nastroju tysięcznych uczestników pogrzebu. Wrażenia tego nie potrafił nawet przytłumić miarowy stukot tysięcznych kompanii, szum przelatujących górą samolotów oraz mocarny warkot czołgów i wozów pancernych, defilujących po raz ostatni przed trumną generała.

Stanisław Kamiński.

To jest tak -

Chleb czy armaty

Niemiecka polityka gospodarcza poszła obecnie w kierunku ograniczania potrzeb społeczeństwa, by w ten sposób móc energiczniej prowadzić akcję zbrojeniową. Oszczędności na chlebie i maśle zużytkowane są na budowę armat i czołgów.

Taka polityka jest możliwa w społeczeństwie zamożnym, gdzie stan spożycia stał na wysokim poziomie. I to nawet tylko do pewnego stopnia, gdyż nadmierne obniżenie spożycia społeczeństwa musi się odbić ujemnie na stanie przygotowania wojennego.

W Polsce, w kraju niezwykle niskiego spożycia zwłaszcza ludności wiejskiej, zbrojenia nie mogą się odbywać kosztem spożycia. Jedyną drogą umożliwiającą intensywniejsze zbrojenie się, jest wzmożenie energii społecznej, a w polskich warunkach zbrojenie polega nie tylko na budowie armat i czołgów, ale również na zwiększaniu spożycia chleba i masła.

Pokój czy wojna?

Wypadki na terenie Hiszpanii i na terenie wód hiszpańskich skupiają dziś uwagę całego świata.

Decydują się tam losy pokoju i wojny.

Jest rzeczą jasną, że obecnie pozycja Niemiec jest tam słabsza. Mimo zapewnień o solidarności włosko - niemieckiej widać, że Włochy już na boku zdyskontowały sobie korzyści z obecnej sytuacji, uzyskując wstęp do uznania przez Anglię aneksji Abisynii.

Niemcy będą się obecnie obawiały „wielkiej awantury".

W tej sytuacji, wobec poparcia czerwonych w Hiszpanii przez Francję i Rosję trzeba uznać pozycję rządu powstańczego za osłabioną politycznie.

Tym goręcej życzyć im trzeba sukcesu wojskowego, pamiętając o nauce wypływającej z ostatnich wydarzeń:

Trzeba wszelkimi siłami zapobiegać wojnie domowej, jeżeli ma się ona przeobrazić w wojnę obcych mocarstw na własnym terytorium.



Jedna z placówek powstańców hiszpańskich w okolicach Madrytu.

Choroba Ojca św.

O zwapnieniu tętnic, objawach i zapobieganiu

W pierwszych dniach grudnia dzienniki doniosły o chorobie Papieża Piusa XI. W ostatnich telegramach czytamy, że, mimo usilnych starań obecnych przy łożu papieża powag lekarskich, nie ma nadziei na powstrzymanie katastrofalnego rozwoju choroby. Choroba nieubłaganie posuwa się naprzód, aczkolwiek nasilenie objawów bólowych ostatnio jest mniejsze. Tłem na którym rozwinęła się choroba Papieża, jest skleroza naczyń tętniczych, czyli zwapnienie tętnic. Przy badaniu anatomo - patologicznym w wypadkach arteriosklerozy stwierdzamy zmiany wsteczne w układzie tętniczym, polegające na zmniejszeniu elastyczności ścian naczyniowych. Zmiany te wywołane są zużyciem się tętnic. Wskutek utrudnionego dopływu krwi odżywianie tkanek i narządów zaczyna cierpieć. W starszym wieku rozrastanie się tkanki łącznej, która zastępuje zniszczone włókna elastyczne, oraz tworzenie się w ściankach naczyń złogów wapniowych, uważać musimy właściwie za stan fizjologiczny. Istnieje jednak złośliwa odmiana arteriosklerozy, zwana miażdżycą, która daje w tętnicach zmiany ogniskowe, polegające na tworzeniu się kaszowatych guzków, które mogą dawać owrzodzenia. Powstałe na skutek tego na wewnętrznej ścianie naczyń nierówności mogą przyczynić się do powstawania skrzepów w tętnicach, które nie tylko utrudniają krążenie, ale mogą prowadzić do całkowitego zamknięcia światła naczynia. W zależności od miejsca, w którym tworzy się zakrzep, skutki mogą być dla organizmu mniej lub więcej groźne. Zakrzepy w kończynach powodują bolesny ich obrzęk. Na skutek niedostatecznego odżywiania tkanek, albo zainfekowania skrzepu, chora kończyna gangrenuje, martwieje. Wówczas zakażenie może się uogólnić i spowodować zejście śmiertelne.

Aczkolwiek arteriosklerozę określiliśmy, jako chorobę ludzi starych, to niewątpliwie istnieje szereg czynników uspasabiających do powstawania tego cierpienia. Istnieje np. predyspozycja rodzinna. Są rodziny, wśród członków których stwardnienie tętnic prawie zawsze w starszym wieku bywa stwierdzane. Patologicznie może ono się zdarzyć i w młodym wieku. Pośród przyczyn arteriosklerozy główną rolę odgrywają czynniki, powodujące wzmożone ciśnienie, albo częste jego zmiany w narządzie krążenia. Ma to miejsce u osób ciężko pracujących fizycznie.

Wytężona praca umysłowa, troski, wzruszenia również być mogą powodem arteriosklerozy, zwłaszcza w obrębie naczyń mózgowych. Prócz tego czynniki toksyczne i chemiczne, a więc przebyte choroby zakaźne, nadmierne palenie, nadużywanie mocnej kawy, napojów alkoholowych, zbyt obfite spożywanie mięsa i tłuszczów, biorą udział w patogenezie omawianego cierpienia.

Uogólniona arterioskleroza, to jest taka, która zajmuje wszystkie tętnice, jest rzadsza od sklerozy, atakującej pewne tylko odcinki układu krążenia, np. tętnicę główną (aortę), tętnice wieńcowe serca, mózgu lub kończyn.

Klinicznie przy sklerozie spostrzegamy objawy ogólne, sprowadzające się do obrazu charłactwa starczego — zwiotczenia mięśni, zwapnienia chrząstek żebrowych, suchości skóry, szumu w uszach, zmęczenia umysłowego. Na plan pierwszy wysuwa się niedomoga serca, objawiająca się dusznością i długotrwałym kołataniem serca po każdym znaczniejszym wysiłku mięśniowym, np. przy wchodzeniu na schody. Objawy miejscowe zależą od nieprawidłowego ukrwienia, a więc odżywiania pewnych narządów, w zakresie których stwardnienie tętnic poczyniło postępy. Tu bierze swój początek dusznica bolesna. Zależy ona od sklerozy tętnic wieńcowych serca. Od sklerozy mogą też zależeć kurcze pewnych grup mięśni, oraz niektóre zaburzenia wzrokowe. Wzmożone ciśnienie krwi nie zawsze przy sklerozie się stwierdza. Z charakteru ciśnienia można jednak czasem wnioskować, które partie układu tętniczego zajęte są procesem chorobowym. Ciśnienie powyżej 200 mm. rtęci przemawia za zmianami sklerotycznymi w nerkach. Zmniejszone ciśnienie krwi nie jest bynajmniej dowodem braku sklerozy.

Stwardnienie tętnic nigdy nie występuje odrazu. Rozwija się ono powoli. Dlatego też myśleć o sklerozie należy zawczasu. Unikać należy przemęczenia fizycznego i umysłowego. Dieta powinna być lekkostrawna, bez przypraw, raczej jarska. Palenia i używania alkoholu najlepiej zaniechać zupełnie, albo przynajmniej w znacznym stopniu ograniczyć. Dbać trzeba o dostateczne wysypianie się i odpoczynek, najlepiej w podgórskiej miejscowości albo nad morzem południowym. Leczenie zasadnicze sprowadza się do stosowania preparatów jodowych. Leczenie zespołów chorobowych, powstałych na skutek takiego lub innego umiejscowienia sklerozy wymaga odpowiednio dostosowanego postępowania i musi być indywidualizowane. **(dr. K.)**

Kolce bez róż

Walka żydów

Przed paroma dniami donieśliśmy, że powstanie nowy organ „fołksfrontu" poranna 5-groszówka. Pismo to ukazać ma się 11-go b. m. Tytuł pisma najprawdopodobniej będzie: „Walka ludu". Nam się jednak zdaje, że bardziej odpowiedni byłby tu tytuł „Walka żydów", jako że współpracownicy nowej „foksfrontówki" rekrutować się będą, podobnie jak i w „Dziennika popularnym" z współplemieńców p. Natansona i Muszkatenblita. (a.).

Ofiary na bezrobotnych narodowców napływają bezustannie

Wzruszająca jest ofiarność naszych Czytelników. Akcja niesienia pomocy bezrobotnym naszym kolegom dała dowód, że stanowimy jedną zwartą rodzinę. W imieniu tych wszystkich biednych kolegów składamy naszym Czytelnikom serdeczne Bóg zapłać.

Niżej podajemy listę ofiar złożonych w ciągu ostatnich dni.

Inż. Wład. Marcinkowski 5.— zamiast życzeń świątecznych. Dwóch chrześcijan z żyd. firmy 10, Aniela Krysińska 1, K. S. 2, P. K. 10, H. i J. Z. z Pruszkowa 2, p. Łączyńska Maria — paczka ubrań, K. Sokołowska 3, p. Gabriela Boettscherowa 10, zamiast kwiatów na trumnę śp. Heleny Rossmannowej; pp. Tadeuszostwo Zawadzcy 25, zamiast kwiatów na trumnę śp. Heleny z Rodkiewiczów Rossmannowej; pp. Cezarostwo Łukaszewiczowie 25, zamiast kwiatów na trumnę śp. H. Rossmannowej; Sanecki Franc. z Kraśnika 1, (w znaczkach), p. Lasocka 2, p. J. P. 1, J. Kociński z Jadowa 2, ks. Rutkowski 2.70, Kaz. Szczuka z Czerniewicz k. Włocławka (w znaczk.) 2, Kazimiera Plewkiewiczowa 2 zł. (w znaczkach), bezimiennie 12, Zarząd Koła Chemików Stud. Pol. Warsz. zamiast życzeń świątecznych 3. S. Z. z Sochaczewa 1, Mazurski Marian 2, Bezimiennie 5 zł.

Zaległości tranzytowe pokryte będą towarami

Jak donosiliśmy już, zaległości niemieckie z tytułu tranzytu kolejami polskimi do Prus Wschodnich, zostaną pokryte nie gotówką, lecz dostawami rozmaitych towarów, przede wszystkim maszyn.

Jak dowiadujemy się obecnie, powołana została do życia specjalna komisja międzyministerialna, która zajmować się będzie ustaleniem listy towarów, które otrzymamy od Niemców

Pożar zniszczył fabrykę w Rybniku

W fabryce skór braci Żurków w Rybniku wybuchł w niedzielę nad ranem pożar. Pomimo energicznej akcji ratunkowej pożar zniszczył wszystkie zabudowania fabryczne. Przyczyną pożaru miał być defekt motoru w fabryce. Straty jeszcze nie obliczone, są jednak ogromne.

Czy członek bandy Al Capone'a powróci do Radomska?

Niedawno donosiliśmy obszernie o zamiarze powrotu do Polski członka bandy Al - Capone'a, żyda Abrama Aleksego Sycowskiego, i jego staraniach u władz o zezwolenie na zamieszkanie w rodzinnych stronach. Sycowski został niedawno wysiedlony z Polski jako uciążliwy cudzoziemiec i przebywa w Gdańsku, skąd utrzymuje stały kontakt ze swym pełnomocnikiem prawnym w Polsce i najbliższymi krewnymi, zamieszkałymi we wsi Wielgomłyny, pow. radomszczańskiego. Z Gdańska nadeszła obecnie wiadomość, że amerykański gangster został przewieziony do jednego z tamtejszych szpitali, celem dokonania operacji. Sycowski był swego czasu w Ameryce kierownikiem przemytu alkoholu w bandzie Al-Capone'a. Podczas walki z konkurencyjną bandą Dillingera został ranny w brzuch i głowę. Po dłuższej kuracji wyzdrowiał całkowicie, lecz jedna z kul utkwiła mu głowie i nie można było usunąć bez poważnego narażenia jego życia. Obecnie zaszła nagła potrzeba usunięcia kuli, która grozi b. poważnymi komplikacjami. Podczas rewizji dokonanej u Sycowskiego przez władze polskie, znaleziono przy nim dokumenty, stwierdzające, że w bankach londyńskich ulokował on dwa miliony funtów w bankach szwajcarskich ponad 30 milionów franków w złocie. W liście do swych krewnych pisze Sycowski, że na wypadek, gdyby za życia nie mógł powrócić do rodzinnych stron, życzy sobie jednak być tam pochowany.

Rozpylaczem zamalowano szyldy żydowskie

W noc Sylwestrową nieznani sprawcy zasmarowali dokładnie wszystkie szyldy i wystawy sklepów żydowskich w Piekarach Śląskich smołą. Nawet nie został oszczędzony sklep „Baty", którego kierownikiem jest żyd. Sprawcy musieli posługiwać się przy tym aparatem rozpylającym, bowiem cała ta akcja odbyła się nader szybko i wszystkie szyldy i wystawy zostały równomiernie pokryte smołą. Nadmienić należy, że w miejscowości tej od dłuższego już czasu prowadzona jest akcja antyżydowska.

ABC sportowe

Kandydat do tytułu hokejowego mistrza świata
Kimberley Dynamiters przyjeżdża do Polski

Tegoroczna zima, choć zapowiadana przez zagranicznych meteorologów, że będzie b. surowa, jakoś nie nadchodzi.

Sezon hokejowy w Polsce rozpoczął się właściwie na Wileńszczyźnie, w Krynicy, Zakopanem i w Katowicach, gdzie znajduje się sztuczny tor. W innych częściach kraju z utęsknieniem oczekuje się mrozów. Kaprysy zimy, brak sztucznych lodowisk w Polsce — to skutki, że z hokejem naszym nie dzieje się świetnie.

Mimo trudnych warunków, Polski Zw. Hokeja Lodowego nakreślił tegoroczny swój program w dość dużych ramach.

— Sezon międzynarodowy hokeja polskiego — opowiada nam jeden z członków zarządu P. Z. H. L. — zapowiada się w tym sezonie wyjątkowo bogato.

Po występie hokeistów węgierskich w Katowicach, czeka nas **w dniach od 6 do 11 b. m. wielki turniej międzynarodowy w Krynicy.** Do Krynicy oprócz węgierskiej drużyny B. K. E. i austriackiej Eislauf Verein, przyjadą jeszcze trzy inne drużyny zagraniczne z państw północnych, a przede wszystkim należy wymienić Szwedów. Będzie to **drużyna „Sodetolje Sportclub"** z pod Sztokholmu, zespół najwyższej klasy, **wicemistrz Szwecji.** Drużyna ta przyjedzie dnia 7 b. m. do Gdyni. Zdąży więc na turniej krynicki. Szwedzi zresztą zabawią w Polsce dłużej. W dniach 13—14 b. m. grać będą we Lwowie, a 16 i 17 b. m. w Katowicach.

Wyjadą dopiero z Polski 18 b. m. Ponadto możliwy jest udział Niemców w turnieju krynickim. Pertraktacje już są na ukończeniu. Na razie nie mamy jeszcze kategorycznej odpowiedzi.

— Czy prawdą jest, że odwiedzą nas w tym sezonie Kanadyjczycy?

— Jest to wiadomość prawdziwa. **Przybędzie do Polski drużyna kanadyjska, pretendent do tytułu mistrza świata. „Kimberley Dynamiters"**, która przed tym bawić będzie w Austrii. Tu na rękę idzie nam związek austriacki i prowadzi z Kanadyjczykami pertraktacje w naszym imieniu. Mistrzowie krążka na pewno przyjadą do Polski. Po turnieju w Krynicy, drużyna Kimberley Dynamiters wyjeżdża na rozgrywki hokejowe o mistrzostwo świata do Londynu.

— Czy projektowane są wyprawy polskiego hokeja za granicą?

— Oczywiście. Z początkiem lutego b. r., a więc już po wielkim turnieju krynickim i mistrzostwach Polski, reprezentacja nasza wyjedzie do Szwecji na dwa, trzy mecze, a po tym do Londynu **na mistrzostwa świata, które odbędą się w dniach 17—27 lutego** b. r. To byłby pełny obraz naszego programu międzynarodowego. Kluby oczywiście mają też własną inicjatywę. Nie wykluczone jest, że ten, czy inny klub skorzysta z bytności w kraju doskonałych zespołów zagranicznych i pokaże swej publiczności gości zagranicznych.

Bez obozów treningowych

— Czy w związku z tak wielkim programem międzynarodowym przewidziane są jakieś obozy przygotowawcze, organizowane przez P. Z. H. L. dla czołowych zawodników?

— Takich obozów w roku bieżącym PZHL nie będzie organizował. Kluby narzekały na zbytnie absorbowanie przez związek ich zawodników. W bieżącym sezonie pracę poprowadzą kluby we własnym zakresie.

Program mistrzostw Polski jest tak pomyślany, że w rozgrywkach pierwszej kolejki weźmie udział 12 drużyn z całej Polski, z zastosowaniem odpowiednich proporcji dla mocniejszych okręgów. Ta rzecz jest już znana, nie będziemy jej powtarzali. **Z 12 zespołów, do finałowego turnieju dostanie się 6 zespołów. Te będą z sobą grały w jednym miejscu i jednym czasie.** System rozgrywek finałowych nie jest jeszcze ustalony definitywnie.

— Reprezentacja polska na mistrzostwa świata zestawiona będzie po turnieju krynickim przez kapitana związkowego na podstawie gry zawodników w wspomnianym turnieju krynickim — kończy mój rozmówca.

10-ciu najlepszych sportowców Śląska
Sobik i Majowska na pierwszym miejscu

Śląsk jest najpoważniejszą domeną w sporcie polskim, przoduje on we wszystkich niemal gałęziach. Rok rocznie szereg pism na Śląsku przeprowadza ankietę, któremu z zawodników czy zawodniczek można przyznać tytuł najlepszego sportowca na Śląsku.

Przy ustalaniu kolejności nazwisk brano pod uwagę: wartość wyczynów z punktu widzenia klasy międzynarodowej, wyników olimpijskich, wyników krajowych oraz popularności, jaką cieszą się specjalności sklasyfikowanych sportowców.

Kolejność najlepszych 10-ciu sportowców na Śląsku za rok 1936 sklasyfikowano następująco: 1) SOBIK — szermierz olimpijczyk i mistrz Polski (Policyjny K. S. Katowice), 2) WODARZ — piłkarz, olimpijczyk, członek mistrzowskiego zespołu Polski K. S. Ruch, 3) SZNAJDER — lekkoatleta, olimpijczyk, rekordzista Polski (K. S. Pogoń — Katowice), 4) TARŁOWSKI — tenisista, mistrz Polski (K. S. Pogoń — Katowice), 5) KASPRZYCKI — hokeista, olimpijczyk (K. S. Dąb — Katowice), 6) WILIMOWSKI — znany piłkarz, wielokrotny reprezentant Polski (K. S. Ruch — Wielkie Hajduki), 7) KALUS — łyżwiarz, mistrz Polski w jeździe parami (Śląskie Tow. Łyżwiarskie — Katowice), 8) KARLICZEK I — olimpijczyk, mistrz i rekordzista Polski w pływaniu (E. K. S. — Katowice), 9) PIŁAT — bokser, olimpijczyk, mistrz Polski (Policyjny K. S. — Katowice), 10) WOSTAL — piłkarz, reprezentant Polski (Amatorski K. S. — Chorzów).

Lista pań: 1) MAJOWSKA — gimnastyczka, olimpijka, mistrzyni Polski (Sokół — Katowice Brynów), 2) JARKULISZOWNA - NIEDOBIECKA — mistrzyni Polski i rekordzistka w pływaniu (Tow. Pływackie Giszowiec), 3) KALUSÓWNA — łyżwiarka, mistrzyni Polski z I. Policyjnego Klubu Szermierczego w Katowicach, 4) STANOSZKÓWNA — mistrzyni Polski we florecie (I. Śląski Kl. Szermierczy w Katowicach), 5) WOLKMER-JAKOBSENOWA — tenisistka, druga rakieta Polski (Katowicki Klub Tenisowy), 6) SIEROŃSKA — gimnastyczka, olimpijka (Sokół Świętochłowice), 7) OSADNIKOWNA — gimnastyczka, olimpijska (Sokół Katowice—Załęże), 8) DAWIDOWICZÓWNA — pływaczka, mistrzyni Polski, rekordzistka (Hakoach — Bielsko), 9) POPOWICZÓWNA — łyżwiarka, mistrzyni Polski (Śląskie Tow. Łyżwiarskie), 10) ORZEŁÓWNA — lekkoatletka, rekordzistka Śląska w skoku wzwyż i biegu z płotkami (K. P. W. — Katowice).

—ooo—

Beniaminek Ligi A. K. S.
bije mistrza Łotwy „Ol mpia" 5:0

Piłkarski mistrz Łotwy „Olimpia" z Libawy rozegrał w niedzielę mecz w Chorzowie z beniaminkiem ligi AKS, przegrywając 0:5 (0:1).

Drużyna łotewska zawiodła na całej linii. Jest to zespół słaby, grający chaotycznie na poziomie naszej klasy A. Drużyna polska miała przez cały czas znaczną przewagę i wynik cyfrowy był raczej za niski. Bramki dla zwycięzców zdobyli Piontek (3), Pytel i Wostal. Widzów około 1500.

Hokej w Krynicy
K.T.H. — Sokół Krak. 4:0 (1:0, 1:0, 2:0(

W niedzielę rozegrany został w Krynicy mecz hokejowy o mistrzostwo okręgu krakowskiego pomiędzy Sokołem krakowskim a Krynickim T. H. Zwyciężyli Kryniczanie 4:0 (1:0, 1:0, 2:0).

K. T. H. miało przez cały czas olbrzymią przewagę nad przeciwnikiem, walka toczy się prawie wyłącznie na połowie Sokoła. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Burdaj i Piechura po jednej, a Kulig 2-e.

Lód dobry, jednak warunki atmosferyczne niekorzystne, gdyż przez cały czas padał gęsty śnieg, utrudniając bieg krążka.

DĄB — OGNISKO WIL. 5:4.
(1:1, 2:2, 2:1).

Wileńskie Ognisko rozegrało mecz hokejowy z Katowickim Dębem, przegrywając 4:5 (1:1, 2:2, 1:2).

Gra była żywa i ładna, obie drużyny grały fair. Warunki atmosferyczne były jednak również nie bardzo dobre. Teren zupełnie pokryty padającym śniegiem utrudniał nieco akcję.

Porażka Gedanii
w Królewcu

W meczu o mistrzostwo okręgu bałtyckiego Gdańska Gedania rozegrała w niedzielę mecz w Królewcu z drużyną Rassensport Preussen, przegrywając 3:1, (2:0).

Zawody wywołały duże zainteresowanie. Polacy nie umieli się przystosować do ciężkiego terenu, poza tym byli zmęczeni podróżą.

Zawodnicy zagraniczni triumfują
Międzynarodowe zawody łyżwiarskie w Zakopanem

W niedzielę zakończyły się w Zakopanem 6-te międzynarodowe zawody łyżwiarskie w jeździe figurowej pań, panów i parami o mistrzostwo Zakopanego.

Warunki atmosferyczne lodowe w pierwszych dwóch dniach t. j. w czasie jazdy obowiązkowej, t. zw. szkolnej i dowolnej były wspaniałe. W trzecim dniu zawodów, t. j. w niedzielę w czasie jazdy popisowej wiatr i śnieżyca stanowiły dość poważną przeszkodę dla zawodników. Mimo to popisy wypadły doskonale a zainteresowanie publiczności było olbrzymie, ogólna liczba widzów w oba dni wynosiła ponad 4000. Poziom zawodów był bardzo wysoki.

W wyniku obliczeń z jazdy szkolnej i dowolnej uzyskano następujące kolejności:

W JEŹDZIE FIGUROWEJ PAŃ

1) Ewa Reisinger (Austria), 2) Emmy Polack (Austria), 3) Greta Veidt (Austria), 4) Ziajówna (Polska), 5) Gerta Boettcher (Niemcy).

W JEŹDZIE FIGUROWEJ PANÓW

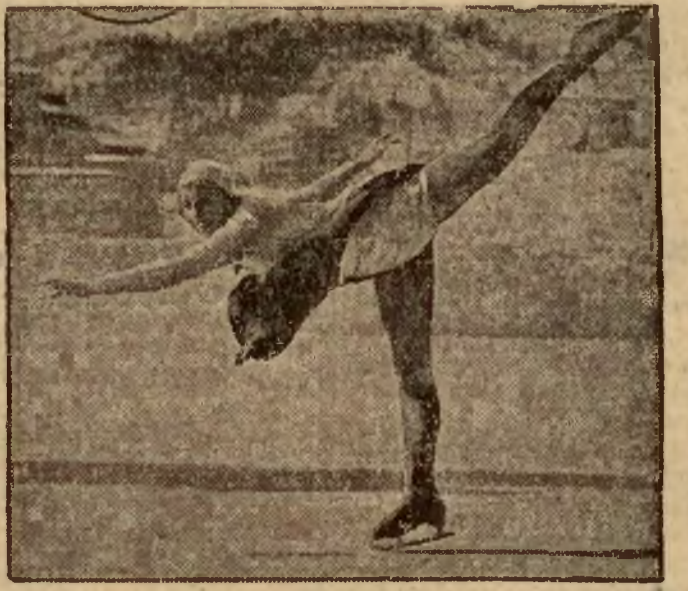
1) Edi Rada (Austria), 2) Herbert Alwardt (Austria), 3) Lass Teo (Niemcy), 4) Sojka, 5) Artur Breslauer, 6) Paweł Breslauer, 7) Kosiorek, 8) Stądzina (wszyscy z Polski).

W JEŹDZIE FIGUROWEJ PARAMI

1) Ewa Prawitz i P. Weiss (Niemcy), 2) Hildegard Faulhaber i dr. Karol Eigel (Austria), 3) Rodzeństwo Kalusowie (Polska). Ci ostatni wykazali duży postęp i mieli wielkie szanse zajęcia pierwszego miejsca, jednak upadek Kalusa w jeździe dowolnej prawie w ostatnich minutach wykonywanego programu zepchnął ich na trzecie miejsce.



Jak ślizgano się dawniej.



a jak obecnie.

Cracovia bije Dąb 3:0
Krążek hokejowy pływał po wodzie

W Krakowie odbył się odkładany już dwukrotnie mecz rewanżowy pomiędzy Cracovią a Katowickim Dębem. Z powodu odwilży i padającego deszczu, warunki były fatalne rozegrano tylko dwie tercje, zwycięstwo odniosła Cracovia w stosunku 3:0 (2:0, 1:0).

Tor lodowy był tak rozmokły, że zawodnicy z trudem prowadzili krążek, pływający miejscami w wodzie. Stąd gra była chaotyczna. Wszystko zależało od przypadku

Ślązacy a zwłaszcza Kanadyjczyk Thompson i Kasprzycki nie wysilali się zbytnio, nie przykładając wagi do wyniku meczu, odbywającego się w tak anormalnych warunkach.

Cracovia natomiast grała ambitnie chcąc się zrewanżować za remis w Katowicach, a ponieważ zawodnicy jej umieli się lepiej dostosować do terenu, dlatego też przeważali zdecydowanie prawie przez cały czas zawodów i wygrali zasłużenie.

Bramki strzelili Marchewczyk, Toni i Michalik. Najlepszym w drużynie Cracovii był Kowalski.

U Ślązaków wyróżniał się w ataku Arlt, obrona grała słabo.

Dymisja Zarządu Polskiego Zw. Piłki Nożnej
Walne Zebranie przeciw pełnomocnictwom
dla gen. Bończy-Uzdowskiego

W niedzielę odbyło się w Warszawie nadzwyczajne walne zebranie Polskiego Związku Piłki Nożnej mające na celu przeprowadzenie zmian statutowych dążących do wzmocnienia władzy zarządu związku.

Zebranie zagaił prezes PZPN gen. Bończa - Uzdowski. Na przewodniczącego zebrania wybrano płk. Rudolfa, na sekretarza mgr. Sterna.

Przystąpiono do dyskusji nad wnioskami zarządu PZPN.

PŁK. ŻOŁĘDZIOWSKI WYJAŚNIA

Pierwszy zabrał głos płk. Żołędziowski, który w imieniu zarządu zajął stanowisko wobec projektowanej reformy. Zdaniem mówcy, projekty PZPN mają jedynie na celu dobro sportu piłkarskiego, a nie dążności dyktatorskie, jak to zbyt pochopnie opinia sportowa przy pomocy prasy starała się zarządowi wmówić. Nowa reforma ma być tylko technicznym przepisem, pozwalającym na usprawnienie działalności władz piłkarskich. Reforma ta spotkała się z aprobatą P. U. W. F. i Z. Z.

LIGA PRZECIWKO

Imieniem ligi zabrał głos kpt. Kubiin, który referując stanowisko ligi **wypowiedział się przeciwko projektowanym zmianom.** Zdaniem jego reforma nie jest potrzebna, gdyż okręgi mają dość silną władzę, aby wykonywać wszystkie zamierzenia zarządu PZPN.

KRAKÓW RÓWNIEŻ W OPOZYCJI

Następnie zabrał głos delegat Krakowa działacz socjalistyczny i demagog, żyd Statter. Wypowiedział się również przeciwko projektom zarządu PZPN. Wnioski zarządu PZPN nie mają zdaniem mówcy, racji bytu. Reforma ta zdąża do dyktatury zarządu w sporcie piłkarskim i zagraża gwarancji swobodnego rozwoju tego sportu.

ŚLĄSK ZA PROJEKTAMI

Przedstawiciel Śląska komisarz Żółtasek wypowiedział się za wnioskami PZPN. Zdaniem mówcy „przerosty liberalistyczne" prowadzą do upadku sportu polskiego.

INNY KIERUNEK REFORMY

Delegat śląskiego podokręgu robotniczego Grochowiak oświadczył, że reformy w piłkarstwie są zasadniczo pożądane, lecz wysiłek zarządu winien być skierowany na umożliwienie masom uprawiania sportu piłkarskiego, zapewnienia im opieki i udostępnienia im warunków uprawiania sportu.

AMATORZY I ZAWODOWCY

Przedstawiciel Warszawy płk. Rudolf oświadczył, że reforma w ustroju piłkarskim jest pożądana, ale w przedłożonych wnioskach zarządu PZPN mówca widzi szereg błędów. Zło leży przede wszystkim w nieetycznym stosunku sportowców do sportu. Należy stanowczo podzielić piłkarzy na zawodowców i amatorów. PZPN powinien się zająć sportami amatorskimi, z którego element destrukcyjny należy usunąć.

Delegat Poznania p. Dittman i Łodzi wypowiedzieli się przeciwko projektom.

P. Z. P. N. APELUJE

W odpowiedzi na przemówienia delegatów okręgów zabrał znowu głos płk. Żołędziowski, apelując do zebranych, aby uchwalili projekt PZPN, który ma jedynie na celu dobro sportu piłkarskiego. Sanacja i uzdrowienie stosunków w sporcie nie wykluczają przeprowadzenia reorganizacji władz.

Na tym zakończono ogólną dyskusję nad projektem, przystępując do szczegółowego rozpatrzenia poszczególnych punktów projektowanych zmian.

CO UCHWALONO?

W głosowaniu uchwalono następujące wnioski z przedłożonego projektu PZPN.

Prezes zarządu okręgu wybierany będzie na okres 3 lat. Członkowie zarządu wybierani są również na 3 lata z tym, że co rok drogą losowania ustępuje 1/3-cia część członków. Zarząd okręgu ma prawo delegować swego przedstawiciela do każdego klubu celem nadzoru działalności towarzystwa.

Zarząd PZPN ma prawo zawieszać zarządy i wydziały okręgu i wyznaczania komisarza na przeciąg 1 roku. Walne zebranie nie zgodziło się jednak, aby prezes PZPN był wybrany, podobnie jak prezes okręgu, na trzy lata.

Celem wzmocnienia podstaw finansowych okręgów, uchwalono zawiesić na okres 2-letni opłaty na rzecz PZPN pod warunkiem, że PZPN otrzyma 5-ty termin na zawody międzypaństwowe. Okręgi zostały upoważnione do ściągnięcia w ciągu tych dwóch lat zaległości klubów względem PZPN i zużycia tych sum na rzecz okręgu.

USTĄPIENIE ZARZĄDU P. Z. P. N.

Ponieważ po uchwaleniu pełnomocnictw dla prezesów i zarządów okręgów walne zebranie wypowiedziało się przeciwko podobnym pełnomocnictwom dla prezesa Polskiego Związku Piłki Nożnej, obecny prezes gen. Bończa - Uzdowski złożył oświadczenie, że uważa to za votum nieufności dla zarządu i składa dymisję całego zarządu z tym, że zarząd sprawować będzie swe funkcje normalnie aż do walnego zebrania, które się odbędzie w lutym.

Nowy sukces Węgrów
Budapeszt -- Lwów 5:3

W niedzielę wieczorem odbył się we Lwowie mecz hokejowy pomiędzy reprezentacjami Budapesztu i Lwowa. Mistrz Węgier B. K. E., broniący barw Budapesztu wygrał spotkanie w stosunku 5:3 (2:1, 0:2, 3:0).

Lwów grał bardzo nierówno, przy ambitniejszej grze mógłby nawet uzyskać zwycięstwo, Węgrzy przeważali jazdą na łyżwach i zgraniem, mając najlepszą część drużyny w pierwszej trójce napadu, z graczy lwowskich można wyróżnić Sokołowskiego, Stupnickiego i Sabińskiego, bramki zdobyli dla Węgrów Rona i Miklos po dwie, a Jeney jedną. Dla Lwowa Sokołowski, Stupnicki, Czyżewski. Widzów około 2000.

Remis Ruchu w Ulm
Polacy przeważają, lecz nie mogą wygrać

W niedzielę mistrz Polski Ruch rozegrał mecz piłkarski w Ulm z miejscową drużyną S. S. V. Ulm, wywalczając zaledwie wynik remisowy 1:1 (1:0).

Polacy górowali technicznie nad przeciwnikiem, nie umieli jednak swej przewagi wykazać cyfrowo. Prowadzenie zdobył dla Ruchu Wilimowski w 24-ej minucie pierwszej połowy, Niemcy wyrównali przez Bilgery'ego w 34-ej minucie 2-ej połowy.

Kronika sportowa

RUMUNI GRAJĄ WE LWOWIE

Hokejowy mistrz Rumunii „Telephon Club" Romana rozegra dnia 4 b. m. i 5 b. m. we Lwowie dwa mecze z Czarnymi i Lechią.

WYPRAWA HARCERZY DO AUSTRII

W sobotę z Zakopanego wyjechała do Mariazell w Austrii reprezentacja Harcerskiego Klubu Narciarskiego, udając się na Międzynarodowe Narciarskie Zawody Skautowe.

Reprezentacja ZHP startować będzie we wszystkich konkurencjach. W roku ub. na zawodach analogicznych w tej samej miejscowości polscy harcerze zdobyli w klasyfikacji ogólnej 7 czołowych miejsc.

MAKABI — WAWEL 2:1

W meczu hokejowym o mistrzostwo okręgu krakowskiego Makabi pokonała drużynę Wawelu w stosunku 2:1 (2:0, 0:1, 0:0). Bramki dla Makabi zdobyli bracia Rittermanowie, a dla pokonanych Ryś.

PORAŻKA KRAKOWSKICH BOKSERÓW WE LWOWIE

We Lwowie rozegrany został w niedzielę mecz bokserski pomiędzy krakowskim Wawelem a Lechią. Lechia odniosła zwycięstwo w stosunku 10:4.

RYGA ZWYCIĘŻA W BOKSIE BIAŁYSTOK 8:6

W Białymstoku w międzynarodowym meczu bokserskim Ryga pokonała Białystok 8:6.

REMIS KIMBERLEY DYNAMITERS

Na stadionie lodowym w Krefeld w obecności 8 tys. widzów drużyna kanadyjska Kimberley Dynamiters rozegrała mecz z drużyną German — Canadian, remisując 2:2 (0:2, 0:0, 2:0).

PRZED OLIMPIADĄ

W Tokio utworzony został oficjalnie Komitet Organizacyjny XII Igrzysk Olimpijskich 1940 r. w Tokio. Przewodniczącym został książe Tokukawa, jego zastępcą — burmistrz Uszizawa. W skład Komitetu wchodzi z głosem doradczym Niemiec Klingenberg.

BRAZYLIA — PERU

W obecności 40 tys. widzów rozegrany został w Rio międzypaństwowy mecz piłki nożnej Brazylia — Peru.

Po wyrównanej i zaciętej walce wygrali Brazylijczycy 3:2 (2:1).

NOWY REKORD ŚWIATA

Pływaczka amerykańska, Katarzyna Rawls, ustanowiła nowy rekord świata w pływaniu na 50 yardów stylem klasycznym, uzyskując wynik 35,2 se

STYCZEŃ	SŁOŃCE	
5	wschód	zachód
	7-45	15-38
	KSIĘŻYC	
	wschód	zachód
	0-44	10-41
WTOREK	Dł. dnia	Ubyło
	7-53	0-9

Dziś św. Telesfora. Jutro Trzech Króli.

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś „Faust" i „Noc w Walpurgii".

TEATR NARODOWY: Dziś świetna komedia „Cyganeria warszawska". Reżyserował „Cyganerię" Ludwik Solski.

TEATR POLSKI: Dziś „Wesele Figara".

TEATR LETNI: Dziś „Żołnierz królowej Madagaskaru" krotochwila muzyczna z Zimińską i Maszyńskim w rolach głównych.

TEATR MAŁY: Dziś „Lato w Nobant".

TEATR NOWY: Dziś „Judyta" w reżyserii Leona Schillera z Ireną Eichlerówną w roli tytułowej.

TEATR KAMERALNY (Senatorska 29). O godz. 8.15 „Tajemnica lekarstwa" Fodora.

TEATR ATENEUM: „Woźny i minister".

TEATR MALICKIEJ: Dziś o godz. 8-ej: „Zamieszaj".

OPERETKA (Karowa 18): O godz. 8-ej „Zakochana królowa" z Wermińską i Fertnerem.

CYRULIK: Codziennie „Król z parasolem" z Junoszą Stępowskim i Żelichowską na czele. Początek o 7.15 i 9.45.

SZOPKA POLITYCZNA w Ziemiańskiej (Mazowiecka 12): O godz. 8.45 wiecz. „Ale o tym szal!"

TEATR 8.15 (Śniadeckich 15): „Gaby".

TEATR 13 RZĘDÓW: Codziennie o godz. 7.15 i 9.45 wiecz satyra polityczna „Duby smalone".

TEATR ROZMAITOŚCI (Chłodna 49): Farsa „Hurra! Jest chłopczyk" z Wład. Walterem.

CYRK: codziennie o godz. 8.15. Wtorki, środy, soboty i święta o 4.30 i 8.15 nowoczesny program nowości i grupa tygrysów bengalskich.

RADIO

Wtorek, 5 stycznia

6.30 Kolęda. 6.33 Gimnastyka, 6.50 „W szybkich tempach" (płyty), 7.25 „Parę informacji", 7.30 „Świąteczne nastroje — Koncert Zespołu Niny Mańskiej, 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa, 12.03 „Transkrypcje instrumentalne aryj i pieśni" (płyty), 12.50 „Skrzynka rolnicza", 13.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Muzyka lekka w wyk. Małej Ork. P. R. i Marian Demar - Mikuszewski (śpiew), 16.00 „Stolica i jej sprawy", 16.10 „Życie kulturalne stolicy", 16.15 „Skrzynka P. K. O.", 16.30 Koncert zespołu Haliny Adamskiej - Grossmanowej, 17.10 „Dni powszednie państwa Kowalskich" — powieść mówiona w oprac. Marii Kuncewiczowej, 17.25 Robert Schumann: Sonata d-moll, Wykonawcy: Margerita Trombini - Kazuro — fortepian, Józef Jarzębski — skrzypce 17.50 „Gdzie moje okulary" — monolog, 18.00 Pogadanka aktualna, 18.10 „Sport w Gnieźnie" — pogadanka (z Poznania), 18.20 Koncert reklamowy, 18.50 Pogadanka aktualna, 19.00 Dyskutujemy! „O granice odbrązowywania" — 19.20 Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego 20.00 „Dumki i tańce polskie" — koncert Ork. Symf. P. R. z udziałem Anieli Szlemińskiej, (śpiew) i Stanisława Tawroszewicza (skrzypce). (Transmisja do Wiednia). 21.45 Szkic literacki Karola Irzykowskiego „Żeglarz po morzu ciemności (Stefan Grabiński), 22.00 „Żarłów moc wielka za pół rubelka — audycja muzyczna Stanisława Wasylewskiego (z Poznania), 22.45 Muzyka taneczna.

Środa, dnia 6 stycznia 1937 r.

8.00 Sygnał czasu. 8.03 „Kaprysy symfoniczne instrumentalne" (płyty). 8.50 Dzien. por. 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Elżbiety we Lwowie. Mszę św. odprawi ks. W. Matus w asyście ks. M. Rechowicza i ks. M. Volziko. Kazanie wygł. ks. prof. dr J. Salamucha (Kr.). Po nabożeństwie ok. godz. 10.30: „Melodie filmowe" (pł.)

11.57 Sygnał czasu. 12.03 Koncert rozrywkowy. Wyk.: Orkiestra pod dyr. W. Szczepańskiego, W. Bszewska - Beurmanowa — sopran, M. Wawrzkowicz — tenor. W przerwie ok. g. 13.00 Pog. akt. 14.00 Koncert reklamowy. 14.30 „Pawluś wędruje" — słuchowisko wiejskie w opr. H. Ładosza. 15.00 „1000 taktów muzyki" — odegra zespół S. Rachonia. 15.45 „Szopka" Or-Ota, słuchowisko dla dzieci z il. muz. W. Macury. 16.15 Reportaż z życia. 16.30 „Płyta za płytą" — muz. taneczna. 17.30 „O kolędowanie" — audycja regionalna w opracowaniu T. Podstolaka w wyk. oryg. ludowego zespołu. 18.00 „Godzina muzyki francuskiej". Wyk.: F. Platówna — śpiew, E. Altberg — fortepian, T. Lifan — wiolonczela, prof. L. Urstein — akomp. 19.00 „Juliczkowa kolęda". Opow. marynarskie J. Stępowskiego. 19.20 Sport. 19.30 Program na jutro. 19.35 „Kolędnicy pod oknem" — aud. folkloru ukraińskiego w wyk. chóru i solistów. 20.05 Chór Dana i orkiestra Boulangera (pł.). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Opowieści o Chopinie" — VII wieczór. „Humor Chopina" w opr. J. Iwaszkiewicza. Wyk.: H. Sztompka — fortepian, J. Korolkiewicz — śpiew, oraz Orkiestra P. R. pod dyr. G. Fitelberga. Akomp. prof. L. Urstein. 21.45 Kolędy w wyk. Poznańskiego Chóru Katedralnego pod dyr. ks. dr. W. Gieburowskiego. 22.15 Muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego z udziałem Sióstr Żyjmówien i „Czwórki Radiowej".

Dlaczego milczy P. U. K. U.?

Wywrotowcy i oszuści wśród agentów ubezpieczeniowych

zasiadają we władzach związkowych

Ostatnio zapadł ciekawy wyrok, który dosadnie charakteryzuje stosunki, panujące w branży ubezpieczeniowej, znajdującej się, jak wiadomo, prawie całkowicie w rękach żydów. Wyrok ten jest o tyle charakterystyczny, że sprawa toczyła się między „swoimi".

Sprawa przedstawiała się następująco: Dnia 26. II. 1934 r., agent ubezpieczeniowy Rozetsztejn, sekretarz „Związku Inspektorów i Agentów Towarzystw Ubezpieczeniowych", wystąpił w prasie przeciwko swoim kolegom z zarządu, zarzucając im złodziejstwo grosza publicznego. Poza tym Rozetsztejn zwrócił się do P. U. K. U., żądając wglądu w machinacje ubezpieczeniowe. Nie otrzymując odpowiedzi na siedem swoich listów, Rozetsztejn wniósł skargę na P. U. K. U. do Ministerstwa Skarbu, w której m. in. twierdzi, że nietylko nie odpowiadano mu na listy, lecz dosłownie kilkakrotnie wyrzucano go za drzwi.

Dnia 6. 7. 1935 r. Ministerstwo Skarbu odpowiedziało, że „Nie badało zarzutów, jako gołosłownych i bezpodstawnych". Prócz tego Rozetsztejn zwrócił się do Komisariatu Rządu o przeprowadzenie rewizji w Związku Inspektorów i Agentów Ubezpieczeniowych, która wykazała, że: **Julian Wieclholc, prezes Zarządu, posiadający oprócz tego 12 mandatów społecznych (m. in. zasiada w Sądzie Pracy), karany był niejednokrotnie wyrokami sądowymi za oszczerstwo; Seweryn Sokólski v-prezes Związku, jak stwierdził na rozprawie w dniu 31. 12. 1936 r. adw. Waldemar Magolif (spolszczony Duńczyk) „usiłował w jego kancelarii popełnić oszustwo ubezpieczeniowe", członek Zarządu i 2-gi v-prezes Adolf Sztykgold, kilka lat spędził na Pawiaku za działalność antypaństwową; August Tschynkiel skazany został przez Sąd Okręgowy na trzy miesiące aresztu za oszustwo; Ignacy Blas, członek Zarządu — przyłapany został na gorącym uczynku oszustwa ubezpieczeniowego przez inżyniera R. Czarnotę-Bojarskiego.** Ten ostatni, poczuł się dotknięty przez Rozetsztejna jego rewelacjami prasowymi co do działalności Związku i znieważył go do sądu o oszczerstwo.

Sąd Okręgowy III-go Wydziału, pod przewodnictwem sędziego Rybińskiego, uniewinnił Rozetsztejna. W ten sposób został przeprowadzony dowód prawdy, zawarty w skargach, artykułach i ulotkach Rozetsztejna.

Na tle więc kłótni między „współwyznawcami" oświetlono w b. ciekawy sposób działalność Związku Inspektorów i agentów ubezpieczeniowych. Oszuści, b. agenci komunistyczni są kierowniczymi osobistościami wśród agentów ubezpieczeniowych. Dlaczego milczy Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń?

S. p. red. Jan Marweg

Związek Polski okryty żałobą

Krótko przed północą w dniu 31 grudnia w Szpitalu Miejskim w Poznaniu zgasł niespodziewanie, po długiej i ciężkiej chorobie, ś. p. redaktor Jan Marweg, sekretarz generalny i współzałożyciel Związku Polskiego.

S. p. redaktor Marweg urodził się w 1885 r. w Ostrzeszowie. Ukończył gimnazjum w Kępnie, szkołę techniczną w Mittweidzie oraz hospitował na Uniwersytecie Jagiellońskim i Jana Kazimierza. Od młodości swej ś. p. red. Jan Marweg brał żywy udział w pracach tajnych organizacyj narodowych na terenie Małopolski, Królestwa, gdzie przebywał w więzieniu w Łomży i na Warmii.

Jako dziennikarz ś. p. red. Marweg pracował w „Słowie Polskim", „Gazecie Warszawskiej", „Dzienniku Kijowskim", „Dzienniku Wileńskim", „Kurierze Poznańskim", „Orędowniku" i „Kurierze Warszawskim". Zmarły był posłem na Sejm w latach 1922 do 1927. Położył wielkie zasługi w organizowaniu bibliotek na Kresach Wschodnich, organizowaniu Muzeum Miejskiego w Poznaniu, w Komitecie budowy Pomnika Wdzięczności w Poznaniu oraz w ostatnich latach swego pracowitego żywota w pracach w Związku Polskim, którego był współzałożycielem i głównym organizatorem. Mimo, iż choroba często powalała Go na łoże boleści, nie przerywał pracy dla umiłowanego Związku Polskiego, nie oszczędzał sił i środków, z łóżka szpitalnego dyktował listy i udzielał wskazówek. Całe życie ś. p. red. Jana Marwega cechowała niezwykła ideowość, skromność i całopalna ofiarność w służbie narodowej. Zmarły brał udział również w powstaniu wielkopolskim i pracach plebiscytowych na Śląsku. Wieść o zgonie tak czynnego człowieka wywołała powszechny żal wśród społeczeństwa wielkopolskiego, w którym ś. p. Zmarły nie miał wrogów dzięki wielkim zaletom swego charakteru. Pogrzeb odbył się w dniu 3 b. m. Wielkiemu synowi ziemi wielkopolskiej cześć! (h. s.).

Porachunki mętów społecznych

Mąż „Złotej rączki"

porąbany siekierą

Przy szosie Radzymińskiej na Targówku stoi jednopiętrowy dom murowany należący do niejakiego Fajnkuchena zamieszkałego w Warszawie. Dom ten zajmują dwie rodziny, Nowickich i Kwiatkowskich. Wszyscy niemal mieszkańcy tego domu trudnią się kradzieżą.

Niejednokrotnie na tle konkurencyjnym powstają między Nowickimi a Kwiatkowskimi bójki, kończące się nieraz krwawo. Przed dwoma tygodniami Teodor Kwiatkowski, lat 29, wraz z kilkoma towarzyszami napadł na mieszkanie Władysława Nowickiego, lat 38. W czasie napadu zostało wyrwane okno wraz z ramami a mieszkanie zarzucone cegłami i kamieniami. Gdy do mieszkania chciał wtargnąć jeden z kuzynów Kwiatkowskiego, Wacław Brzezik zamieszkały w tym domu, Nowicki uderzył go siekierą w głowę.

W nocy z niedzieli na poniedziałek około godz. 1-ej, na szosie Radzymińskiej patrol policji spotkał pijanego Nowickiego. Ponieważ Nowicki szedł do domu, policjanci nie zatrzymali go. Około godz. 1.30 w nocy wezwano pogotowie ratunkowe na Targówek, gdzie lekarz znalazł rannego Teodora Kwiatkowskiego, którego przewieziono do szp. Przem. Pańskiego w stanie ciężkim. Zawiadomiona policja ustaliła, że Nowicki po przyjściu do domu spotkał się w sieni z Kwiatkowskim. Wywiązała się między nimi bójka w czasie której Nowicki uderzył dwukrotnie Kwiatkowskiego siekierą w głowę.

Kwiatkowski jest mężem znanej złodziejki kieszonkowej występującej pod pseudonimem Złotej Rączki, Wiktorii, lat 27 przebywającej obecnie w więzieniu.

Za 15 zł. 80 gr. podróż do Zakopanego

Delegatura Ligi Popierania Turystyki w Warszawie organizuje w dniu 8 stycznia pociąg popularny na trzydniową wycieczkę z Warszawy do Zakopanego pod hasłem „Warszawa na śniegi Tatr".

Pociąg ten odejdzie z Warszawy w dniu 8 stycznia o godz. 22.00, przyjście do Zakopanego w dniu 9 stycznia o godz. 8 m. 18. Odejście z Zakopanego w dniu 1 stycznia o godz. 17.24, przyjście do Warszawy 12 stycznia o godzinie 5.33.

Pociąg popularny zestawiony będzie z wagonów pulmanowskich turystycznych, w których każdy uczestnik będzie miał zabezpieczone miejsce numerowane do leżenia, wyposażone w miękki materac pluszowy i poduszeczkę. Do pociągu będzie dołączony wagon restauracyjny i kąpielowy. Przejazd koleją linową z Kuźnic na Kasprowy Wierch mogą otrzymać z 33 proc. zniżką na podstawie okazanych kart kontrolnych.

Karty kontrolne na udział w wycieczce w cenie zł. 15.80 są do nabycia w kasie biletowej Nr. 3 na st. Warszawa Gł. Osobowa.

Zgłoszenia wraz z opłatą na ryczałtowe pobyty, noclegi w pensjonatach, przejazdy koleją linową oraz wycieczki autobusami i narciarskie z przewodnikami przyjmować będzie w pociągu podczas jazdy sekretariat wycieczki.

Udaremniony zamach kasiarzy

3 bandytów wypadło w ręce policji

Przy ul. Ludnej 10 mieści się Komenda Kół Pułkowych b. Legionów Polskich. Władze bezpieczeństwa publicznego otrzymały wiadomość, że ub. nocy ma być dokonany zamach kasiarzy na lokal wspomnianej instytucji. Aby zapobiec temu w ciemnym lokalu ukryli się funkcjonariusze policji śledczej i mundurowej. Około g. 1-ej w nocy, trzech włamywaczów, po uprzednim wyrwaniu 3-ch desek w parkanie od strony w Al. 3-go Maja, dostało się na teren wspomnianej instytucji. Następnie złodzieje przeszli na werandę i na I-e piętro, gdzie mieści się kancelaria Koła Piątaków, urządzając tam libację. O wejściu kasiarzy dowiedziała się czuwająca w zasadzce policja, lecz w obawie przelewu krwi, nie wychodziła z ukrycia. Z polecenia kierownika brygady, wezwano oddział policji w pancerzach i hełmach. Około godz. 7-ej m. 30, kilku uzbrojonych od stóp do głów policjantów, weszło do kancelarii. Na widok policji, kasiarze zamierzali ratować się ucieczką, lecz widząc, że zostali osaczeni, poddali się. Podczas osobistej rewizji, znaleziono przy 3-ch przestępcach: rewolwery, łomy, świdry, wytrychy, sznury i t. p. — Po dokonanej szczegółowej rewizji, jeden z przestępców, momentalnie skoczył w bok i ze zwinnością kota, skoczył po schodach, a następnie na teren ogrodu, kierując się w stronę Al. 3-go Maja. Jeden z policjantów, po trzykrotnym ostrzeżeniu, wystrzelił kilka razy z rewolweru. Uciekający, widząc, że nie zdoła umknąć, zatrzymał się, pozwalając się aresztować. Wszystkich włamywaczów przewieziono do urzędu śledczego. Zaznaczyć należy, iż we wspomnianej instytucji niema żadnej kasy ogniotrwałej, przeto kasiarze srodze by się zawiedli. Znajduje się jedynie kasetka stalowa z drobną kwotą.

Sylwester w Poznaniu

Noc sylwestrową spędził Poznań wesoło i bez większych awantur, związanych z nadużywaniem alkoholu. Wszystkie imprezy cieszyły się dużą frekwencją i miłym nastrojem. Nieznani sprawcy wybili szyby na pierwszym piętrze bóżnicy przy ul. Dominikańskiej oraz w kilku lokalach doszło do wymiany strzałów rewolwerowych na szczęście bez poważniejszych następstw. (h. s.)

Wielka afera

żydowskich sportowców

Władze bezpieczeństwa w Wilnie wykryły aferę „sportowców" żydowskich.

Jak się okazało, b. prezes Makkabi, Wyszynares, zajął się organizacją wydawania fałszywych legitymacyj w imieniu Makkabi, Jordanii i innych organizacyj żydowskich na wyjazd sportowców do Warszawy. Z biletów tych korzystali kupcy żydowscy, nie mający nic wspólnego ze sportem.

Bojkot antyżydowski w Warce

P. P. S. broni żydów

Akcja bojkotowa w Warce rozwija się od pewnego czasu bardzo pomyślnie, społeczeństwo chętnie popierało akcję obrony polskości i coraz mniej szabesgojów kupowało u żydów. Aby ratować się, żydzi wezwali na pomoc P. P. S., która utworzyła oddział w Warce i patronowała związkowi robotników budowlanych. Jako główne zadanie P. P. S. wzięła sobie obronę żydów. To też przy pierwszej okazji żydzi zaczęli się bronić rękami otumanionych robotników. Nie wiele to jednak pomogło, bo oburzona tym ludność polska wystąpiła energicznie. Zdemolowano szereg straganów, pobito kilku żydów. Żydzi wówczas chwycili się nowego środka — denuncjacji, wskazując na jednego z Polaków, jako na sprawcę awantur. Został on aresztowany i przesłuchany w areszcie. Ludność polska wystąpiła wówczas powtórnie, niszcząc żydowskie stragany. M. in. pobity został Motel Grossman.

Znów przemyt walut

Kto?... Żyd Landstein

W miejscowości Kolibki, na pograniczu polsko-gdańskiem podczas rewizji celnej autobusu, znaleziono pod ławką zawiniątko, do którego nikt z pasażerów nie chciał się przyznać.

Zawiniątko zawierało 3000 dolarów amerykańskich, 250 funtów palestyńskich, dużą sumę guldenów gdańskich i złotych polskich.

Wszystkich pasażerów autobusu wylegitymowano i zarejestrowano w protokole. Przy bliższych oględzinach paczki zauważono na papierze pieczątkę firmy radiofonicznej „El - Ka" należącej do Liwszyca i Hajmana, mieszczącej się w Warszawie przy ulicy Wspólnej 54a. Organa wykonawcze inspektoratu dewizowego w Warszawie przeprowadziły rewizję w wspomnianej firmie i stwierdziły, iż firma „El - Ka" była w kontakcie z niejakim Landsteinem (Śliska 20), współwłaścicielem sklepu antykwarskiego przy ul. Świętokrzyskiej 22. Ponieważ wśród pasażerów autobusu znajdował się również Landstein, zaszło więc podejrzenie, iż zawiniątko z pieniędzmi należało do niego. Z polecenia prokuratora Landstein został zatrzymany i osadzony w areszcie. Podczas rewizji u niego ujawniono ponadto prowadzenie nielegalnej kolektury, w wyniku czego zostanie on również pociągnięty do odpowiedzialności. Stwierdzono również, iż firma „El - Ka" nie prowadzi księgi radio-odbiorców. Z tego tytułu firma ta będzie ukarana w drodze administracyjnej.

Obraz gospodarki kapitalistycznej

Gdy niszczy się żywność

około 4 miliony ludzi ginie z nędzy

Istniejący przy Lidze Narodów komitet do walki z kryzysem, ogłosił ostatnio sprawozdanie, wstrząsające tragiczną wymową cyfr.

W ciągu jednego roku 2.400.000 ludzi umarło z wycieńczenia i głodu, zaś 1,200.000 odebrało sobie życie z nędzy. W ponurej tej statystyce czytamy dalej, że spółki i związki handlowe oraz kartele rolniczo - przemysłowe postanowiły nie dopuścić do obniżenia cen produktów rolnych i żywnościowych i wobec tego nadmiar produktów postanowiono... zniszczyć. I tak w ciągu owego roku zniszczono 2,500.000 kg. cukru, 568 wagonów zboża, 144.000 wagonów ryżu, 267.000 wagonów kawy, a ponadto spalono na opał 432.000 wagonów zboża, a 600.000 centnarów mięsa zmarniało w konserwach. W sumie daje 8.438,640.000 kg. artykułów spożywczych. Obliczając według skali najwyższej roczne spożycie w wysokości 980,02 kg. na głowę, zniszczone zapasy byłyby wystarczyły na 3 lata.

Zajścia antyżydowskie

w Jedwabnie

W Jedwabnie, pow. łomżyńskiego doszło do zajść antyżydowskich. Początkowo pilnowano tylko wejść do żydowskich sklepów, gdy żydzi zaczęli się odgrażać, oblano naftą towary należące do żydowskich straganiarzy.

Ciągnienie dolarówki

(Dokończenie)

Po 100 dol. wygrały numery:

1117183	1385609	712661	1004668
728611	890615	925672	1033291
533844	730196	457427	1356860
809130	1137495	1452129	483924
1130751	1333540	729800	1495198
1279797	1467410	663869	346789
211761	1114420	71414	923641
738818	1227864	608643	610837
855080	782203	1013327	685963
1218854	425079	1181409	612364
1148748	331255	482564	1234659
227386.			

Stan zdrowia Ojca św.
nie uległ poprawie
Ogólne osłabienie i znużenie

MIASTO WATYKAŃSKIE, 3. 1. Przedstawiciel „United Press" dowiaduje się z bezwzględnie pewnego źródła, że Papież spędził niespokojnie dzisiejsze popołudnie ze względu na zwiększone bóle w lewej nodze. Dr. Millani od godziny 3-ciej po południu czuwa przy łożu Ojca św. Przybył on do Watykanu już w godzinach przed południowych, na pierwszą wiadomość o pogorszeniu się stanu zdrowia Jego Świętobliwości.

Papież obudził się dziś rano już o godzinie 6-tej. O godzinie 8 odprawiono w sali graniczącej z sypialnią Papieża Mszę św., której Papież wysłuchał, leżąc w łożu.

O godz. 10tej Papież przyjął kardynała Daugherthy — legata papieskiego na zbliżający się kongres eucharystyczny w Manilli i konferował z nim całą godzinę.

Następnie Ojciec święty przyjął kardynała Borgongini Duca i gubernatora Citta dei Vaticano. markiza Serafiniego.

Gdy w godzinach południowych dr. Millani zjawił się u łoża chorego, stwierdził, że poprzednie niespodziewane ożywienie nagle przeszło, ustępując miejsca ogólnemu osłabieniu i znużeniu.

Noworoczna mowa premiera japońskiego
Katastrofalny wpływ Kominternu
na losy pokoju światowego

TOKIO, 3. 1. Agencja Domei donosi, że z okazji Nowego Roku premier Hirota ogłosił do narodu japońskiego odezwę, w której wyraża zadowolenie, że węzły przyjaźni, łączące Japonię z innymi narodami, uległy wzmocnieniu w ciągu ubiegłego roku. Odezwa stwierdza, że Japonia konsoliduje obecnie swe pozycje na Dalekim Wschodzie, gdzie stała się czynnikiem stabilizacji. Dlatego też prowadzi w stosunku do Mandżukuo obecną politykę, której bynajmniej nie zamierza zmieniać.

Premier występuje następnie przeciwko działalności kominternu, wobec której naród japoński musi powziąć pewne zarządzenia, gdyż „duch Kominternu jest sprzeczny ze strukturą narodową Japonii, jej kulturą i cywilizacją i może mieć katastrofalne wpływy na losy pokoju światowego".

Odezwa stwierdza, że ponieważ działalność kominternu kierowana była ostatnio głównie przeciwko Japonii i Rzeszy Niemieckiej, zawarty został pakt japońsko-niemiecki, który ma jedynie na celu umożliwienie powzięcia ofensywnych zarządzeń przeciwko działalności kominternu. Premier przypomina, że pakt pozostaje otwarty dla wszystkich państw, które są zagrożone przez akcję komunistyczną.

Odezwa kończy się wyrażeniem przekonania, iż żaden człowiek, świadomy sytuacji światowej, nie może nie doceniać słusznych intencyj Japonii, prowadzącej walkę o panowanie ładu i pokoju wewnętrznego i zewnętrznego w wypełnieniu misji, przypadającej imperium Wschodzącego Słońca.

Oźvwione walki w Hiszpanii
Poważne sukcesy powstańców
w Madrycie i w Andaluzji

PARYŻ, 3.1. Agencja Havasa donosi z Avila, że spokój, który panował ostatnio na froncie madryckim, przerwany został wczoraj na skutek krótkiej, gwałtownej operacji oddziałów powstańczych w dzielnicy uniwersyteckiej.

Rankiem po ostrzelaniu pozycji wojsk rządowych koło dzielnicy Paseo Rosales i północnej części dzielnicy Arguelles, wojska powstańcze przypuściły atak i zajęły ważny punkt strategiczny.

Oddziały rządowe otworzyły następnie ogień artylerii i karabinów maszynowych, na który powstańcy odpowiedzieli silnym ogniem.

SALAMANKA, 3.1. Wojska powstańcze, działające na froncie południowym, zajęły w sobotę miejscowość Abenjancar i szereg wzgórz w Andaluzji, dzięki czemu przywrócona została łączność pomiędzy Porcuna i Valenuela.

Komunikat urzędowy głównej kwatery w Salamance podaje, że wojska powstańcze przez manewr okrążający, zmusiły oddziały rządowe do porzucenia szeregu linij obronnych, ciągnących się na przestrzeni 3 klm., przy czym w ręce powstańców wpadło 15 armat, ogromne zapasy materiału wojennego oraz liczne karabiny maszynowe. Na odcinku Viana oddział kawalerii powstańczej zaskoczył i rozbił oddział milicji rządowej, który pozostawił na placu boju kilkudziesięciu zabitych i rannych.

Na odcinku Guipuzcoa wojska powstańcze odparły atak oddziałów rządowych i zniszczyły ogniem artylerii dwa czołgi. Atakujący ponieśli znaczne straty.

Ostatnia szkoła polska
zamknięta w okręgu Danavas

KOWNO, 3. 1. W okręgu Danavas została zamknięta na mocy nowej ustawy o szkołach powszechnych, wchodzącej w życie z dniem 1 stycznia, ostatnia polska szkoła powszechna „Pochodni" w Biniunach. Szkoła ta ma być weulug opinii litewskiej „gniazdem polskim demoralizującym młodzież".

Czy Stalin zostanie
Pierwszym prezydentem Z. S. R. R.

PARYŻ, 3.1. Dziennik „Matin" donosi, że na skutek uchwalenia nowej konstytucji sowieckiej, stwarzającej urząd jedynego prezydenta związku sowietów, w kołach moskiewskich wysunięty został jakoby projekt obrania Stalina, który dotychczas ma tylko tytuł generalnego sekretarza partii komunistycznej, na prezydenta stałego.

Dotychczasowi prezydenci republik związkowych, których było dawniej 7, a obecnie na podstawie nowej konstytucji ma być 11 i którzy pełnili dotychczas kolejno funkcje prezydenta związkowego, mieliby pozostać w charakterze wiceprezydentów przy Stalinie.

Zginęły historyczne dokumenty
z archiwów francuskiego M. S. Z.

PARYŻ, 3.1. „Matin", prowadząc w dalszym ciągu kampanię z powodu zniknięcia z archiwum M. S. Z. aktu wypowiedzenia wojny w roku 1914, przeprowadza szereg wywiadów z uczonymi i historykami, którzy brali udział w opracowaniu wydawnictwa dokumentów odnoszących się do wybuchu wojny.

Jeden z tych historyków prof. Appuhn, który należał do komisji opracowującej ów zbiór aktów, stwierdza, że w roku 1928, kiedy komisja opracowywała to wydawnictwo, już dokumentu tego w aktach nie odnaleziono i dlatego zamieściła w swoim zbiorze akt na podstawie kopii, zaznaczając to zresztą w przypisku.

Poza tym prof. Appuhn stwierdził, że nie tylko tego aktu, ale i innych brakowało w archiwum, m. in. nie można było odnaleźć tekstu noty serbskiej, w której rząd serbski komunikował Francji tekst swej odpowiedzi na ultimatum austriackie, aczkolwiek jest rzeczą stwierdzoną, że nota taka była wręczona w Paryżu, tym bardziej, że jak przytacza historyk — odpowiedź serbska była w pewnej mierze inspirowana przez ówczesnego wicedyrektora dep. politycznego p. Berthelota.

Niezaszczytne rekordy
Żydzi przodują w przestępczości

WIEDEŃ, 3. 1. Złapano 2-ch żydów Dawida Roisa i Józefa Wajsberga, którzy założyli fabrykę koron czeskich. Afera ujrzała światło dzienne dzięki przypadkowi, aresztowano bowiem na Rusi podkarpackiej w Uszhorodzie również żyda, kolportera falsyfikatów, Joska Klajna.

W związku z tym godzi się przypomnieć, że w parlamencie wiedeńskim poseł Brzozowski (22 stycz. 1907 r., Diariusz 460) dowiódł że, „z 1000 przestępstw za zwykłą kradzież było 587 żydów, z 1000 bandytów — 652 żydów, z 1000 oszustw było — 782 żydów, z 1000 paserów było — 897 żydów, z 1000 przestępstw o otrucie — 824 żydów, o jawne zaś zabójstwo na 1000 — 111 żydów, za krzywoprzysięstwo z 1000 — 862 żydów, za podstępne bankructwo na 1000 — 987 żydów, za namawianie do przestępstw na 1000 — 957 żydów, a za fałszowanie pieniędzy na 1000 zasądzonych było — 946 żydów, jakkolwiek żydzi w całym państwie stanowili niewielki odsetek".

Groźny pożar w fabryce skór
Milion złotych strat

KATOWICE, 3.1. W niedzielę dn. 3 stycznia r. b. w godzinach porannych wybuchł w fabryce skór „Salus" w Rybniku groźny pożar. Spalił się magazyn skór, elektrownia wraz z magazynem ekstraktów. Pożar powstał w elektrowni przy kompresorze napędzanym silnikiem elektrycznym, najprawdopodobniej na skutek krótkiego spięcia. W czasie gaszenia pożaru, uległo poparzeniu 2 robotników.

Straty wyrządzone przez pożar wynoszą około 1 miliona złotych. Fabryka była ubezpieczona.

Integralność terytoriów Hiszpanii
Nie będzie naruszona przez Włochy
Doniosła deklaracja min. Ciano

LONDYN, 3. 1. Instrument porozumienia włosko - brytyjskiego składa się z dwóch dokumentów: z wymiany not, która nastąpiła 31 grudnia pomiędzy ambasadorem W. Brytanii w Rzymie, a włoskim ministrem spraw zagranicznych oraz ze wspólnej deklaracji podpisanej w Rzymie przez wło[illegible] ministra spraw zagr. i ambasadora W. Brytanii dnia 2 stycznia.

Nota ambasadora brytyjskiego w formie pełnej kurtuazji omawia sprawę stosunku Włoch do nienaruszalności terytorium hiszpańskiego. W konkluzji noty, rząd angielski „przyjmuje za rzecz pewną, że o ile chodzi o Włochy, integralność obecnych terytoriów Hiszpanii ma we wszelkich okolicznościach pozostać nienaruszona i niezmieniona. Rząd J. K. M. byłby jednak bardzo zobowiązany, o ile by Wasza Eks[illegible] uważał za możliwe formalnie potwierdzić ścisłość powyższego założenia. — Mam przeto zaszczyt zapytać, czy Wasza Ekscelencja może mi udzielić takiego zapewnienia".

Włoski minister spraw zagr. hr. Ciano odpowiedział notą, w której potwierdzając odbiór noty angielskiej, mówi: „Przypomina mi pan, że przyjmując do wiadomości zawiadomienia, dokonane przez charge d'affaires Jego Królewskiej Mości dnia 12 września, zapewniłem p. Ingrama, że rząd włoski ani przed, ani od czasu rewolucji w Hiszpanii nie podejmował żadnych z gen. Franco rokowań, wskutek których status quo zachodniej części morza Śródziemnego uległ by zmianie i że nie zamierza on podejmować żadnych tego rodzaju rokowań w przyszłości.

Nie przedstawia to wobec tego dla mnie trudności potwierdzić w imieniu królewskim i rządu włoskiego ścisłości założeń rządu J. K. M., a mianowicie, że o ile chodzi o Włochy, integralność obecnych terytoriów Hiszpanii ma być we wszelkich okolicznościach nienaruszona i niezmieniona".

Treść wspólnej deklaracji brzmi:

Rząd J. K. M. i rząd włoski ożywione pragnieniem przyczynienia się w sposób wydatny, w interesach powszechnej sprawy pokoju i bezpieczeństwa, na rzecz polepszenia stosunków pomiędzy nimi oraz pomiędzy wszystkimi mocarstwami śródziemnomorskimi zdecydowane uszanować prawa i interesy tych mocarstw

uznają, że swoboda wejścia i wyjścia oraz przejazdu przez morze Śródziemne stanowi żywotny interes zarówno dla rozmaitych części Imperium brytyjskiego, jak i dla Włoch, oraz, że interesy te w żadnym stopniu nie są sprzeczne pomiędzy sobą

wyrzekają się wszelkiego pragnienia dokonania zmian, lub, o ile ich dotyczy dopuszczenia zmiany status quo w zakresie narodowej suwerenności terytorialnej w obszarze morza Śródziemnego

podejmują się uszanować swoje wzajemne prawa i interesy w wymienionym obszarze

zgadzają się użyć swych najlepszych wysiłków, aby przeciwdziałać wszelkim krokom obliczonym na naruszenie dobrych stosunków, do których skonsolidowania zmierza niniejsza deklaracja.

Deklaracja ta obliczona jest na to, aby przyczynić się na rzecz pokoju i nie jest zwrócona przeciw żadnemu innemu mocarstwu".

Jak podstępna niewiasta
Wyzuła z majątku kochanka
Kosztowny proces, który trwa już 4 lata

Z Pragi Czeskiej do Polski przybył przed kilkunastu laty inżynier - architekt, Józef Ruliszek, obywatel czeski, aby wykonać pewne zamówienie. Inż. R. udał się do Krynicy, gdzie zamieszkał u znajomego dr. med. Romana Stroka. W tym czasie, pomiędzy żoną Stroka, Pauliną, a Ruliszkiem wywiązała się wzajemna miłość. Strokowa mając chorego męża, obdarzała uczuciem Czecha, zostając na oczach męża kochanką Ruliszka, który obdarzał ją kosztownymi prezentami.

Ruliszek za namową Strokowej wybudował kosztem kilkudziesięciu tysięcy willę w Krynicy. Teraz nastąpiły dla Ruliszka trudności z zapisem hipotecznym, gdyż, jako obywatel czeski, natrafiał na różne przeszkody. Strokowa wykorzystała to i do czasu, gdy Ruliszek nie przyjmie obywatelstwa polskiego i osiedli się na stałe, zaproponowała, aby willę zapisał na nią. Wzamian za to, S. wystawiła umowę gwarancyjną, iż jest tylko posiadaczką willi, a wyłącznym jej właścicielem — inż. Ruliszek, natomiast gdy R. przyjmie obywatelstwo polskie, Strokowa otrzyma połowę jego majątku. W międzyczasie zmarł dr. Strok.

Dopiero teraz chciwa kobieta postanowiła działać i coraz prędzej przynaglała, aby inż. R. cały swój majątek zostawił przy niej i zajął się formalną stroną. Ruliszek począł się orientować w sytuacji i spodziewając się podstępu i kradzieży listów i umów z S. przed wyjazdem do Czech, sfotografował je wszystkie, i wyjechał do Czech. Tymczasem kochanka niewygodne dla niej dowody, zniszczyła, lecz zawiodła się srodze, gdyż po powrocie Ruliszka, ten okazał jej kopie fotografii. Strokowa nie dała za wygraną i skradła kopie, paląc je w piecu.

Pozbawiony dowodów rzeczowych, które świadczyły o jego majątku w rękach niewdzięcznej kochanki, inż. Ruliszek wystąpił na drogę sądową, załączając resztki niedopalonych fotografii, oskarżając S. o podstępne zawładnięcie jego majątkiem. Strokowa zaś złożyła na Czecha 23 skargi, zarzucając mu uprawianie komunizmu, szpiegostwo i t. p.

Sensacyjna ta sprawa kochanków ciągnie się już 4 lata, w którą Czech włożył już 16.000 zł. — Sprawa ta nie może zejść z wokandy, gdyż Strokowa stawia coraz to nowych świadków, którzy na rozprawy nie stawiają się, wskutek czego — zostają odraczane.

Zuchwały rabunek w Nowym Jorku
8 uzbrojonych bandytów
terroryzuje 145 osób

NOWY JORK, 3. 1. 8-miu bandytów uzbrojonych w rewolwery automatyczne wtargnęło w sobotę wieczorem do wielkiego nowojorskiego magazynu konfekcji męskiej i steroryzowawszy 145 osób, znajdujących się w magazynie wraz z obsługą, zabrało im posiadaną gotówkę w ogólnej sumie 22.000 dolarów oraz kosztowności wartości 7.000 dolarów. Bandyci zbiegli niepoznani. Policja jest na ich tropie.

W godzinę po tym śmiałym napadzie, który poruszył opinię Nowego Jorku, znaleziono w jednym z domów śródmieścia zwłoki 29-letniego mężczyzny nazwiskiem Fred Kindley. W kieszeniach zabitego znajdowała się część kosztowności pochodzącą z kradzieży w magazynie konfekcji, z czego wnioskować [illegible], że [illegible] należał do grupy bandytów i został prawdopodobnie zamordowany przez swych kompanów w czasie [illegible] o podział łupu.

Kradzież towarów
na sumę 10 tys. zł.

W niedzielę w nocy, nieznani złodzieje za pomocą wybicia 2-ch szyb w górnym oknie, dostali się od frontu przy ul. Kopernika 11, do fabryki perfumeryjno - kosmetycznej p. f. „Pariwar", mieszczącej się w suterenie. Złodzieje przeszli następnie, po wybiciu szyby obok drzwi do rozlewni, a następnie do magazynu. Zaopatrzywszy się w różnego rodzaju perfumy i kosmetyki, nocni goście wyszli tą samą drogą na ulicę. Rano, o godz. 9-ej, dozorca wspomnianego domu Józef Dymowski, wyszedłszy na ulicę, stwierdził kradzież. Po dokładnym obliczeniu, okazało się, iż złodzieje skradli znaczną ilość artykułów kosmetyczno-perfumeryjnych, z etykietami f-my „Pariwar" — na sumę około 10.000 zł.

Archikonfraternia literacka
ma też swojego rotarzystę

Jak dowiadujemy się, jednym z czynnych członków Rotary-Club'u jest znany przemysłowiec warszawski, działacz na terenie rzemieślników chrześcijan, p. Antoni Mencel. Szczególnie pikantnym jest fakt, że p. Antoni Mencel stoi na czele Archikonfraterni literackiej w Warszawie.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt tylko w godz. 14—15.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 3 a. Tel. 309-33. Dział ogłoszeń i Kantor (prenumerata) — Aleja Jerozolimska 3 a, I piętro, tel. 7-27-33. Dział ogłoszeń, ul. Zgoda 6, m. 20. Tel. 609-01. Skrzynka pocztowa 745. Konto PKO 23400. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Piotrków Trybunalski, Słowackiego 8, tel. 99, Włocławek, Cyganki 34, tel. 135.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł. w tekście (wśród artykułów) — 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr. na ostatniej stronie — 60 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr. Nekrologia po 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za odzielne wyrazy, — tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty i wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Wydział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3 a — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC", Sp. z ogr. odp.

Redaktor naczelny dr. Wojciech Zaleski. Druk. Literacka S. z o. Warszawa, Al. Jerozolimskie 125. Redaktor odpowiedzialny Stanisław Grzelecki.